

REPUBLICA

ROK XVII.

LÓDŹ, WTOREK, 14 LUTEGO 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 45

Uznanie rządu gen. Franco przez Anglię

Jest kwestią najbliższych dni. — Na czym polegało pośrednictwo angielskie w sprawie poddania Minorki?

Oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin w odpowiedzi na interpelacje opozycji

LONDYN, 13 lutego. (PAT). Kwestia uznania rządu gen. Franco miała w poniedziałek w Izbie Gmin swojego rodzaju prolog, z którego wnioskować można, że RZĄD BRYTYJSKI FAKTYCZNIE UZNANIE TO PRZYGOTOWUJE. Posel Henderson z Labour Party skierował pod adresem premiera interpelację, zapytując, czy premier może udzielić izbie zapewnienia, iż wobec zmienionej sytuacji wojskowej w Hiszpanii rząd brytyjski nie zamierza uznać władz powstańczych, jako de facto lub de jure hiszpańskiego.

— Byłoby oczywiście dla mnie rzeczą niemożliwą udzielić w sytuacji, która ulega niezmierzonym zmianom zapewnienia, jakiego domaga się poseł Henderson. Mogę jednak twierdzić, że RZĄD J. K. MOŚCI JEST W JAKNAJBLIŻSZEJ KONTAKCIE Z RZĄDEM FRANCUSKIM I NIE POWZIĄŁ W TEJ SPRAWIE JESZCZE ŻADNEJ DECYZJI.

Następnie pos. Henderson zapytał po prostu, czy premier może udzielić zapewnienia, że Izba będzie zapytana, zanim będzie powzięta decyzja o uznaniu rządu hiszpańskiego.

Odpowiadając na to zapytanie, premier oświadczył: — Odpowiedzialność pod tym względem ciąży na rządzie J. K. Mości.

Leader opozycji pos. Atlee zapytał wówczas, czy zapewnienie premiera, że RZĄD BRYTYJSKI NIE UDZIELI GEN. FRANCO PRAW KOMBATANTA, PÓKI WSPIERANY ON JEST PRZEZ WOJSKA WŁOSKIE, ODNOSI SIĘ RÓWNIEŻ DO SPRAWY UZNANIA DE JURE RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

W sprawie tej premier zażądał od pos. Atlee odrębnej interpelacji w trybie przepisowym. Pos. Henderson oznajmił wówczas, że wskutek niezadawalającego charakteru odpowiedzi premiera zgłosi wniosek o odbycia debaty w trybie natychmiast po wyczerpaniu wszystkich interpelacji Henderson wniosek taki wniósł, motywując go tym, że pragnie zwrócić uwagę izbie na kwestie wielkiego znaczenia dla opinii publicznej, a mianowicie na odmowę rządu udzielenia zapewnienia, że tak długo, dopóki istniejący legalny rząd hiszpański istnieje, nie nastąpi uznanie hiszpańskich władz powstańczych, czy to jako rządu de facto, czy de jure.

Wnioskowi Hendersona SPEAKER ODMÓWIŁ PRYZNANIA NAGŁOŚCI. W sprawie POŚREDNICTWA BRYTYJSKIEGO W ODDANIU WYSPI MINORKI POD RZĄD GEN. FRANCO i rola koczownika brytyjskiego „Devonshire” były również przedmiotem interesującej dyskusji. Premier Chamberlain oświadczył:

— Na prośbę miejscowych władz w Palma rząd brytyjski podjął się przewieźć wyższego oficera powstańczego na Minorkę, celem umożliwienia przeprowadzenia rokowań o pokojowe poddanie się tej wyspy. Rząd brytyjski był uprzednio poinformowany, że o ile nie zdoła umożliwić podjęcia takich rokowań przez dostarczenie środków komunikacyjnych na Minorkę

ZOSTANIE PODJĘTY PRZEZ PÓWSTANCÓW ATAK.

Rząd francuski, który w pełni był informowany, zaaprobował krok rządu brytyjskiego. Rząd brytyjski nie brał żadnego udziału w rokowaniach i nie bierze za nie żadnej odpowiedzialności.

Pos. Henderson z Labour Party za-

pytał, czy rząd brytyjski zamierza wyciągnąć konsekwencje z faktu, że 6 ATAKÓW LOTNICZYCH ZOSTAŁO DOKONANYCH W CZASIE, GDY KRAJOWNIK „DEVONSHIRE” BYŁ NA MINORCE.

Premier Chamberlain odpowiedział:

— Przypuszczam, że najlepiej będzie, gdy odczytam telegram, otrzymany od konsula brytyjskiego w Palma, który oświadcza: — Dowódca morskich władz powstańczych upoważnia mnie do oznajmienia w jego imieniu oficjalnie, że te

ATAKI LOTNICZE BYŁY WYNIKIEM NIEPOSLUSZEŃSTWA.

z którego to powodu wyraża on głębokie ubolewanie. Obiecał on mi udzieli-

nie w poniedziałek odpowiedzi na piśmie, którą przetelegrafuję.

Na dodatkowe zapytanie pos. Atlee dlaczego nie został nawiązany kontakt z władzami republikańskim, premier Chamberlain odpowiedział:

— W owej chwili było rzeczą bardzo trudną znalezienie rządu hiszpańskiego, który był rozproszony po rozmaitych częściach Hiszpanii, a ponieważ chodziło nam o to, aby uniknąć rozlewu krwi, niezbędnym było działać szybko.

Na zapytanie pos. Flechera z Labour Party, czy wobec trudności, o których premier wspominał, skomunikowania się z rządem hiszpańskim, jakkolwiek kontakt nawiązany został z ambasadorem hiszpańskim w Londynie, premier Chamberlain odpowiedział przecząco.

W Paryżu dziś zapadną decyzje w sprawie uznania rządu hiszpańskiego w Burgos

Paryż, 13 lutego. (Pat) Uwaga kół politycznych Paryża zwrócona jest na zapowiedziane na wtorek posiedzenie rady ministrów, które ma być poświęcone w głównej mierze zagadnieniom stosunków z rządem gen. Franco.

Parlament, który miał odbyć we wtorek posiedzenie, postanowił nie zbierać się przed południem, żeby nie utrudniać ministrom obrad. W kuluarach parlamentarnych uchodził za rzecz przesadzoną, że w wyniku obrad wtorkowych

rząd francuski, jeżeli nawet nie podejmie oficjalnej decyzji o uznaniu rządu gen. Franco, to w każdym razie stanowczo wejdzie na tę drogę.

Wyznaczenie na jutrzejszym posiedzeniu ambasadora uchodził za rzecz wykluczoną z tego już choćby powodu, że dotychczasowy ambasador francuski przy rządzie barcelońskim Henry, aczkolwiek nie udał się do Madrytu po przeniesieniu się tam rządu p. Negrina, tym niemniej jednak nie został oficjalnie odwołany ze swego stanowiska.

Byłoby zatem rzeczą niemożliwą,

aby rząd francuski mógł posłać jednocześnie swoich ambasadorów u 2-ich rządów hiszpańskich, zaprzeczających sobie wzajemnie legalności.

Za rzecz bardziej prawdopodobną uchodził ponowny wyjazd senatora Berarda do Burgos z tym, że p. Berard, który bawił poprzednio w Burgos w charakterze nieoficjalnym i z misją tylko informacyjną, tym razem zostałby obciążony oficjalną misją nawładzania stosunków dyplomatycznych między Paryżem a Burgos.

Emigranci wracają częściowo do Hiszpanii 100 osób zginęło podczas nalotu samolotów powstańczych na m. Jativa

Barcelona, 13 lutego. (Pat) Korespondent Havasa donosi, że hiszpańskie wojska republikańskie wysadziły w powietrze wszystkie mosty na linii kolejowej z Barcelony do granicy francuskiej.

Wobec tego ruch na tym odcinku nie będzie mógł być wznowiony przed upływem miesiąca.

Madryt, 13 lutego. (Pat) Korespondent Havasa donosi, iż podczas nalotu eskadr powietrznych gen. Franco na miejscowość Jativa położoną

między Alicante a Walencją zginęło przeszło 100 osób.

Od bomb rzuconych przez samoloty na Alicante zginęło 20 osób, a 25 odniosło rany.

Perpignan, 13 lutego.

(Pat) Rząd gen. Franco otworzył dzisiaj granicę w Perthua, Borug Madame i Port Bou dla reemigrantów hiszpańskich z Francji. Dziś przekroczy granicę hiszpańską 200 milicjantów rządu republikańskiego.

Podobno około 50 tysięcy milicjan-

tów wyraziło gotowość powrotu do Hiszpanii, wobec czego uruchomione będą transporty powrotne po 6 tysięcy osób dziennie.

Paryż, 13 lutego. (Pat) Deputowani komuniści Duclos i Marty zdołali się przedostać do obozu Saint Cyprien i Argeles sur Mer, gdzie wywołali bunt internowanych milicjantów hiszpańskich.

Sytuacja została opanowana dzięki energicznej akcji gwardii lotnej. Komisarzy politycznych republikańskiej milicji izolowano od milicjantów.

Paryż, 13 lutego. (PAT) Agencja Havasa donosi, w ciągu ubiegłych trzech tygodni 350 tys. uchodźców hiszpańskich przekroczyło granicę, szukając schronienia we Francji. Z pośród nich 140 tys. dozmięszczo w różnych okolicach kraju, 40 tys. odesłano na własne ich żądanie do Hiszpanii narodowej, 170 tys. zaś przebywa w departamencie Pirenejów wschodnich.

Francuskie władze pograniczne przypuszczają, że w najbliższych dniach przekroczy granicę francuską jeszcze 30 do 40 tys. uchodźców.

Protest Rzeszy w Paryżu spowodowany aresztowaniem dziennikarzy niemieckich

Berlin, 13 lutego. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Dzienniki niemieckie podają, że ambasador Rzeszy w Paryżu założył wobec francuskiego ministra spraw zagranicznych kategorię protestu przeciwko aresztowaniu dziennikarzy niemieckich i przeprowadzonym w związku z tym rewizjom mieszkań.

Jeden z aresztowanych został już wypuszczony na wolną stopę, drugi dziennikarz natomiast znajduje się jeszcze w areszcie i dotychczas nie podane zostały powody jego zatrzymania.

Jak donoszą dalej wspomniane dzienniki, rząd francuski zapowiedział zbadać sprawy w jak najszybszym czasie.

Dziś pogrzeb Papieża Piusa XI

Zwłoki złożone będą w podziemiach Bazylikî Sw. Piotra. — Conclave rozpocznie się w dniu 1 marca

Rzym, 13 lutego. (PAT) Pogrzeb Piusa XI odbędzie się jutro popołudniu w obecności kardynałów, korpusu dyplomatycznego i przed stawicielem patrycjatu rzymskiego. Podczas pogrzebu Bazylika św. Piotra będzie dla publiczności zamknięta.

Zwłoki Papieża zostaną umieszczone w trumnie zrobionej z drzewa cyprysowego. Trumna będzie wybita czerwonym jedwabiem. Trumna cyprysowa złożona będzie do drugiej, ołowianej, ta zaś zamknięta zostanie w trzeciej trumnie zrobionej z polerowanego wiąz, drzewa szczególnie odpornego na wilgoć.

Dziś w obecności świętego kolegium złamano pieczęć Papieża Piusa XI, którą pieczętowano bulle. Następnie komisja kardynałów obradowała nad sprawami, dotyczącymi przygotowań do conclave, które rozpocznie się ma 1-go marca.

Rzym, 13 lutego. (PAT) Z okazji zbliżającego się conclave przybywa do Rzymu coraz większa liczba kardynałów z Włoch i zagranicy.

Dziś rano przyjechał kardynał Schuster z Mediolanu i kardynał Ascalesi z Neapolu. Kardynał Segura, arcybiskup

Sevilli płynię z Gibraltaru na pokładzie statku „Conte di Savoia”. Wieczorem spodziewany jest przyjazd Prymasa Polski księdza kardynała Hłuda.

Uroczystości żałobne w Polsce

zakończone zostaną w sobotę, dn. 18 lutego

Warszawa, 13 lutego. (PAT) Złożenie zwłok Ojca Świętego do grobu w Bazylice św. Piotra w dniu 14 lutego r. b. zgodnie ze zwyczajem watykańskim, nie stanowi zakończenia uroczystości żałobnych.

Uroczystości te w Polsce zostaną zakończone w sobotę 18 lutego, w którym to dniu o godzinie 10-ej rano odprawione zostanie w katedrze Świętego Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wstrzymanie się od publicznych zabaw tanecznych karnawałowych obowiązuje zatem do godz. 12-ej w południe 18 lutego r. b.

Warszawa, 13 lutego. (PAT) We wtorek 14 lutego zwłoki

Rzym, 13 lutego. (PAT) Nadchodzący piątek został w całych Włoszech dniem żałoby narodowej po zmarłym Papieżu. W dniu tym

Ojca Świętego Piusa XI zostaną złożone w podziemiach Bazylikî św. Piotra. W związku z tym Polskie Radio w ciągu całego dnia wtorkowego nadawać będzie program specjalnie dostosowany do dnia żałoby. Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia czynne będą bez przerwy od godz. 6.30 do 13-ej i od godz. 15 do 23.15. Przewidziane są transmisje nabożeństwa żałobnego w Bazylikî św. Piotra o godz. 10 rano oraz reportaż specjalnego wysłannika Polskiego Radia z uroczystości pogrzebowych Papieża Piusa XI-go od godz. 16 do 18-ej. O godz. 21 nadane zostaną prawdopodobnie codzienne wiadomości z radiostacji watykańskiej w języku polskim.

zamknięte będą urzędy i szkoły oraz wywieszane będą flagi opuszczone do połowy masztu.

Dziś przybył do Watykanu wielki mistrz zakonu rycerskiego kawalerów maltańskich ks. Chłgi w otoczeniu 13 rycerzy zakonnych i złożył na ręce świętego kolegium kondolencje z powodu zgonu Ojca Świętego Piusa XI-go.

Rzym, 13 lutego. (PAT) Święte kolegium kardynałów powierzyło rytownikowi i rzeźbiarzowi watykańskiemu profesorowi Mistrzowi opracowanie modeli monet watykańskich, które będą bite w okresie wakansu na Stolicy Apostolskiej.

W dniu dzisiejszym kongregacja kardynałów zatwierdziła dwa wzory monet 5-cio i 10-ilrowych. Po jednej stronie monety wyryte będą herb kardynała kameringa, święte klucze oraz napis: „Sede vacante 1939”. Po drugiej stronie monety znajdować się będzie wizerunek symbolu Ducha Świętego i napis „Mist. St. Watykańskie”.

Okupacja wyspy Hainan jest tymczasowa

Odpowiedź rządu japońskiego na interwencje ambasadora francuskiego

Tokio, 13 lutego. (PAT) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, iż ambasador francuski odwiedził ministra spraw zagranicznych Arity, żądając wyjaśnień w sprawie zajęcia przez Japonię wyspy Hainan. Komunikat wydany po tej wizycie brzmi jak następuje:

Francuski ambasador Arsen Henry odwiedził o godz. 11-ej ministra spraw zagranicznych Arity, aby poprosić rząd

japoński o wyjaśnienia w sprawie charakteru i trwania okupacji japońskiej na wyspie Hainan.

Min. spraw zagr. Arity zapewnił francuskiego ambasadora, iż zajęcie wyspy Hainan ma cel czysto wojskowy, a mianowicie wzmocnienie blokady Chin południowych i przez to przyspieszenie upadku rządu Czang-Kai-Szeka. Ani charakter, ani czas japońskiej okupacji wyspy Hainan nie wyjdą poza ramy ko-

nieczności wojskowych.

Minister spraw zagranicznych Arity podkreślił, iż Japonia nie żywi żadnych terytorialnych zamiarów w stosunku do wyspy Hainan.

Francuski ambasador opuścił japońskie ministerstwo spraw zagranicznych po 40-minutowej rozmowie.

Paryż, 13 lutego. (PAT) Jak twierdzą w francuskich kręgach politycznych, rząd francuski zadecydował się na odpowiedź ministra spr. zagr. Japonii Arity na demarchę ambasadora Francji w Tokio w sprawie okupacji wyspy Hainan i poprzestanie narazie na baczny obserwowaniu sytuacji.

W razie przedłużania się okupacji wyspy, rząd Francji wespół z rządem brytyjskim ma rozważyć dalsze ewentualne posunięcia w tej sprawie.

Waszyngton, 13 lutego. (PAT) Według wiadomości z Białego Domu, prezydent Roosevelt czuje się niepokojem, mimo to jednak prezydent nadal nie opuszcza swych apartamentów. Zapowiedziana na przyszły tydzień morska podróż prezydenta będzie odroczo-

Projekt nowego prawa małżeńskiego

będzie przedłożony sejmowi jeszcze w tym roku

Warszawa, 13 lutego. W komisji kodyfikacyjnej wyznaczono na dzień 20 b. m. drugie czytanie projektu prawa małżeńskiego w części dotyczącej stosunków majątkowych z małżonkami.

Jak z tego wynika, opracowanie no-

wego prawa małżeńskiego dobiega do końca.

Według przewidywań, w kręgach prawniczych projekt nowego prawa będzie przedłożony izbom ustawodawczym jeszcze w bież. roku.

Grand-Kino IRENE DUNNE I DOUGLAS FAIRBANKS Jr.
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w kapitalnej komedii p. t.
RADOSĆ ŻYCIA

Nowy projekt pos. Józwiaka

w sprawie zmiany nazwisk

Warszawa, 13 lutego.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pos. Józwiak przedłożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień o zmianie nazwisk i w sprawie rekwizycji lokali na cele handlowe i przemysłowe dla ludności polskiej.

Min. gen. Kasprzycki u P. Prezydenta Rzplitej

Zakopane, 13 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym na Zamczku w Jaworzynie spiskiej Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Ta deusza Kasprzyckiego.

Warszawa, 13 lutego.

Delegatem ministerstwa spraw wewnętrznych w Nowym Tomyślu dla spraw osób wydalonych z Niemiec został radca Wolfarth z poznańskiego urzędu wojewódzkiego.

Delegatura czynna będzie około pół roku, aż do czasu likwidacji sprawy uchodźców.

Zdarzenia i ludzie

Koniec ostatniego księcia Hawajów

Gruslica i alkohol pokonały cały naród

Wyspy Hawajskie, należące od roku 1898 do Stanów Zjednoczonych, odkryte były w roku 1778 przez znanego podróżnika Cooka, który w rok później znalazł tutaj śmierć gwałtowną.

Nie upłynęło dwóch lat od zgonu Cooka kiedy na małej wyspce Oahu archipelagu Hawajskiego niedaleko dzisiejszej stolicy — Honolulu, przybił do brzegu niewielki okręt amerykańskich poławiaczy wielorybów. Młody marynarz John Young, należący do załogi, skorzystał z dobrej okazji, aby zdezerterować. Podczas przedzierania się przez lasy i bagna przypadkiem spotkał kapiącą się właśnie córkę króla Kamehameha, któremu po 15-letnich wojnach udało się pokonać wszystkich wodzów małych okolicznych wysp i stworzyć wielkie „mocarstwo”. Dziewczyna, która spotkał Young przy kapieli, mierzyła 2 metry wysokości i była zbudowana, jak grecka bogini. Natomiast król miał wysokości 2,15 metra i ważył

nie mniej niż 220 kilogramów.

Young podarował królowi piękną fajkę i zaimponował mu kilkoma sztuczkami kuglarskimi, których nauczył się jeszcze, jako chłopiec na okrecie. Z podziwu i wdzięczności król uczynił go swoim zięciem oraz głównym doradcą przybożnym. W ten sposób król uczynił decydujący krok ku likwidacji swojej dynastii. Young był bowiem zdecydowanym gruźlikiem i zaraził tą straszną chorobą otoczenie.

Po śmierci króla Kamehameha władzę objął jego syn, który jednak wkrótce również umarł. Później umarła ołbrzymka — żona Younga.

Także i później dynastia królów Kamehameha mieszała się silnie z krwią amerykańską. Aż wreszcie ostatnia królowa abdykowała i na wyspach Hawajskich została ogłoszona republika. Przeprowadzono plebiscyt i wyspy zostały przyłączone do Stanów Zjednoczonych. Lud hawajski poszedł za przykla-

dem swojej dynastii. Zawleczone przez białych choroby i złe obyczaje (gruźlica, syfilis i alkohol) przyspieszyły jego upadek. W roku 1885 mieszkało na wyspach Hawajskich 44.000 tuziemców, 6.000 Chińczyków, 4.600 białych i 3.400 mieszaińców. Dziś mieszka 200.000 Japończyków, 50.000 Malajów, 65.000 białych, 30.000 Chińczyków, tyluż mieszaińców i ledwie 18.000 tuziemców, przy czym ilość tych ostatnich zmniejsza się z roku na rok.

Siostrzeniec ostatniej, bezdzietnie zmarłej królowej hawajskiej, Dawid Kawanankoa, syn księżniczki Myriam i Amerykanina Cleghorn, ożenił się później z piękną Amerykanką, miss Campbell, córką milionera kalifornijskiego. Z małżeństwa tego narodził się syn, dzisiejszy książę Dawid Kalakaua Kawanankoa. Wkrótce umarł ojciec, matka zaś wychowała dziecko na sposób ściśle amerykański.

Książę, gdy dorósł, stał się typem zepsutego młodego milionera. Jego żarty graniczyły ze skandalem. Przed sześcioma laty, zupełnie pijany, przejechał na śmierć młodą kalifornijkę. Został za to skazany na 10 lat więzienia z zawie-

szaniem. W roku 1936 książę Dawid ożenił się z 20-letnią miss Kingsley, po czym niezwłocznie nawiązał bliższą znajomość z królową konserw ananasowych i multimilionerką mrs Criggs z San Francisco.

Między małżonkami doszło do kilku awantur na tle zazdrości. Podczas straszliwej sceny podpity książę zabił swą żonę uderzeniem w głowę żelazną wazą. Stało się to w maju 1935 roku.

Widok trupa przywrócił księciu niechęć do życia. Staro - hawajskim zwyczajem obsypał on zwłoki kwiatami i wezwał przyjaciół, aby wraz z nim ukłękli w modlitwie. Później zgłosił się sam do policji.

Sąd skazał go na 10 lat więzienia, ale to nie wszystko: dodatkowo będzie musiał książę odcierpieć również i ciężką karę. Tak długiego więzienia nie przeżył jeszcze żaden Hawajczyk. Gdyby jednak książę przetrzymał ten okres zamknięcia, wydziej z więzienia jako człowiek biedny. Nie będzie miał nawet gdzie mieszkać, gdyż stary królewski pałac Waikiki został zajęty na pokrycie kosztów procesu.

Allan King

DEBATA BUDŻETOWA W SEJMIE

Szef OZN gen. Skwarczyński z uznaniem podkreślił działalność rządu Czego domagają się Ukraińcy?

Żydzi deklarują pełną gotowość do współpracy nad rozbudową potęgi Państwa

Warszawa, 13 lutego. Dzisiaj rozpoczęła się na plenum Sejmu rozprawa nad budżetem, odzwierciedlająca dosyć wiernie 3-tygodniowe obrady, prowadzone w komisji budżetowej.

Niektóre przemówienia dzisiejsze są bliźniaczo podobne do przemówień wygłoszonych w komisji. Od tej reguły również nie odbiega przemówienie referenta generalnego pos. Sowińskiego, który charakteryzując położenie gospodarcze Polski, poruszył na temat budżetu szereg uwag krytycznych.

Stwierdza on, przede wszystkim, że budżet jest za mały, jeśli weźmiemy za podstawkę potrzeby Państwa, a duży w stosunku do dochodu społecznego i do ilości zarobkujących.

Mówca krytykuje przede wszystkim sztywność budżetu, który obejmuje około 84 procent wydatków opancerzonych, oraz fakt, iż budżet jest wybitnie konsumpcyjny. Mówca uważa, iż budżet nie posiada również odpowiednich rezerw. Zdaniem jego szereg poważnych źródeł dochodów wyzyskano w 100%, a niektóre pozycje nawet ponad 100%.

Wpływy z monopolu mają osłabnąć 28,7 proc. wszystkich dochodów państwa. Jeżeli jednak nie uda się poprawić rentowności gospodarstw rolnych, to przewidzianych wpływów monopolowych nie osłabniemy.

Mówiąc o ogólnej sytuacji gospodarczej pos. Sowiński stwierdza, iż GOSPODARKA POLSKI POWINNA WYKORZYSTAĆ SYTUACJĘ WYTWORZONA PRZEZ BOJKOT TOWARÓW PAŃSTW TOTALNYCH.

Niedawno zawarte umowy handlowe anglo- amerykańska i amerykańsko-kanadyjska, konsolidujące świat anglosaski, stworzyły dla nas wyjątkową okazję. W związku z bojkotem towarów państw totalnych ściślejsze współdziałanie z naszymi kontrahentami, którzy dysponują 2/3 rynków światowych znakomicie rozszerzy nasze możliwości handlowe.

Jako pierwszy z mówców biorących udział w dyskusji zabrał głos

Szef OZN gen. Skwarczyński

Mówca polemizując z pogłoskami, które mówiły ostatnio o tarcjach pomiędzy OZN a rządem oraz o rzekomych napaściach OZN na niektórych ministrów (ministra skarbu — przyp. Red.), stwierdza, iż

STOSUNEK O.Z.N. DO RZĄDU JEST POZYTYWNY

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego zawiera poza tym kategorięcznym stwierdzeniem szereg nadzwyczaj przydatnych zwrotów pod adresem rządu oraz pozytywną ocenę jego działalności. Mówca uważa, iż wydatny rozwój gospodarki polskiej w ostatnich latach, przede wszystkim przemysłu, mającego przed sobą wszystkie cele wojenne, sprawność transportu, łączności i umiejętność współpracy z wojennymi, wszystkie te elementy w roku ubiegłym dobrze odpowiadały swemu zadaniu. Mówca wspomina również o sprawnej pracy państwowych instytucji finansowych.

Charakterystyczną rzeczą jest również, iż mówiąc o frekwencji wyborczej podczas wyborów parlamentarnych gen. Skwarczyński stwierdził, iż udział 60 proc. głosujących w wyborach do izb ustawodawczych, stanowi akt

zaufania społeczeństwa do rządu.

Mówca nie wspomina przy tym o zwycięstwie wyborczym OZN, oddając całokształt państwa rządowi.

Na zakończenie gen. Skwarczyński

oświadcza, iż Koło Parlamentarne OZN głosować będzie za ustawą i preliminarem budżetowym, według wniosku komisji budżetowej.

W dyskusji poza sprawami gospodarczymi, szereg mówców poruszył zagadnienia polityczne.

M. in. pos. Wawrzkiowicz, b. wiceprezes okręgu Rzeszów, Stronnictwa Ludowego, obecnie członek Koła Parlamentarnego OZN.

DOMAGA SIĘ POWROTU WINCEN-TEGO WITOSA.

Mówca stwierdza, iż w bilansie spo-

Wyjątkowych ustaw antyżydowskich domaga się pos. Chm eliński.

Pos. Chm eliński (OZN) występuje z ostrym przemówieniem antyżydowskim, domagając się

WYJĄTKOWYCH USTAW ANTY-ŻYDOWSKICH.

Mówca oświadcza, iż oczekuje w najbliższym czasie ustaw, które dadzą wyraz, że Naród Polski jest faktycznym gospodarzem kraju. Ludność żydowska, jako napływowa (?) winna opuścić stanowiska publiczne i likwidować swe warsztaty pracy, które są niezbędne dla żywiołu polskiego. Mówca domaga się, aby emigracja ludności żydowskiej z Polski stała się naprawdą aktualną.

Następny mówca ks. pos. Padacz również porusza kwestię żydowską. Uzasadnia on swoją rezolucję złożoną w komisji budżetowej, która została przy głosowaniu komisji odrzucona. W rezolucji tej ks. Padacz wzywał rząd do skierowania emigracji do Rosji Sowie-

leczo - politycznym pozycją, powtarzającą się z roku na rok, jest sprawa wędźniów brzeskich, którzy znajdują się z Wincentym Witosem na czele, poza granicami Państwa.

Sprawa ta stanowi przeszkodę w postępie zjednoczenia Narodu. Mówca wnosi o skreślenie pozycji „proces brzeski i jego konsekwencje”. — Krok taki zatrze nieufność ludu do rządu i jego poczynań.

Ten ustęp przemówienia pos. Wawrzkiowicza spotkał się z protestami na ławach poselskich.

Mówca stwierdza, iż nie wiąże ludności żydowskiej z komunistami, choć dla mu tylko o to, aby kilkaset tysięcy Żydów wyemigrowało do żydowskiej republiki — Błobidżanu.

W interesie Polski nie leży zaognienie konfliktu z ludnością żydowską. Mówca uważa, iż należałoby utworzyć komisję sejmowa, któraby w ciągu 2 miesięcy opracowała

KONKRETNY PROJEKT ROZWIĄZANIA KWESTII ŻYDOWSKIEJ W POLSCE.

Komisja ta powinna pracować szybko, ażeby nie mówiono o niej podobnie, jak się mówi w Warszawie o komisji do zmiany ordynacji wyborczej: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie co to będzie”

Z wywodami antyżydowskimi mów-

antysemityzm jest obciążeniem dla polityki gospodarczej Państwa,

MOGĄCYM ZACHWIAĆ RÓWNOWAGĘ BUDŻETU.

— W tej chwili, gdy z ust czołowego polityka OZN słyszymy, że pokój i siła Państwa są warunkami jego bytu i gdy czołowy polityk tego obozu stwierdza, że Państwo winno liczyć na własne siły, chcę podkreślić, że

SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE DEKLARUJE SWĄ PEŁNĄ GOTOWOŚĆ DO WSPÓŁPRACY NAD ROZBUDOWĄ POTĘGI PAŃSTWA W IMIĘ ZESPOLENIA SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO Z PAŃSTWEM POLSKIM.

— **DAŻENIEM NASZYM JEST — SKORO MOWA O ZESPOLENIU — BEZWZGLĘDNA ŁĄCZNOŚĆ NIE MECHANICZNA ALE IDEOWA Z POTĘGĄ PAŃSTWA POLSKIEGO. A Z DRUGIEJ STRONY PEŁNIA I RÓWNOŚĆ PRAW OBYWATELSKICH.**

Przez 10 lat, od roku 1927 do 1937 nie było hasła amigracjonizmu, jako instrumentu polityki antyżydowskiej, a była emigracja 1 185.000 Żydów w tym okresie wyemigrowało.

Mówca omawia sprawę emigracji, oświadcza, iż obecne hasło

Postulaty Ukraińców.

Jeden z następnych mówców pos. Witwicki (Ukraińiec) omawia polską politykę oficjalną w stosunku do narodu ukraińskiego. Mówca stwierdza, iż premier oświadczył, iż rząd uznaje istnienie narodu ukraińskiego i nie usiłuje go wynaradawiać. Tym czasem uznanie narodu, to zarazem uznanie konieczności ustanowienia takich norm ustrojowych, któreby umożliwiły planowy rozwój. Mówca przytacza szereg wypadków i ostro krytykuje politykę rządu w stosunku do Ukraińców.

Pos. Witwicki skarży się, iż chce

emigracji jest hasłem obliczonym na zwiększenie antysemityzmu wewnątrz Państwa. W społeczeństwie polskim istnieje prąd, zdążający do umocnienia gospodarczego elementu polskiego w miastach, do zmniejszenia łańcucha pośrednictwa handlowego.

— Jeżeli ostrze tego procesu kleruje się przeciwko Żydom, jeżeli w walce o placówki gospodarcze wyrzucą się Żydów na bruk, to nie kładę tego na karb antysemityzmu — mówi pos. Schwarzbart — ale na karb ZŁEJ STRUKTURY GOSPODARCZEJ. Ale jeżeli potępią się pośrednictwo handlowe dlatego, że jest żydowskie, a równocześnie tworzy się ogniska pośrednictwa nieżydowskiego, to jest to postępowanie niekonsekwentne.

— Marsz. Makowski w swoim piątkowym przemówieniu stwierdził postępy, jakie zostały w Polsce osiągnięte w ciągu ostatnich 20 lat. Integralną częścią tego postępu jest społeczeństwo żydowskie, które nie da się zepchnąć ze stanowiska współpracy w Państwie.

Przemówienie pos. Schwarzbarta było często przerywane okrzykami z ław poselskich.

się zniszczyć Ukraińców. Przez 20 lat — zdaniem mówcy — nie zrobiono nic, aby zwiększyć atrakcyjność Państwa Polskiego dla prądów wolnościowych, nurtujących dziś narody Wschodniej Europy.

Mówca kończy słowami, iż żądanie autonomii terytorialnej dla Ukraińców nie powstaje z pobudek negatywnych do Państwa Polskiego. Uzasadnia je potrzebą narodu ukraińskiego.

Pos. Milewski z Łodzi porusza bolączki świata pracy. Zdaniem mówcy dziedzina pąpytu i podżew nie jest



POLEMILOWAŁ POS. SCHWARZ-BART (KOŁO ŻYDOWSKIE).

Pos. Schwarzbart przypomina, iż p. wicepremier zaznaczył, że realność budżetu zależy będzie od 2 warunków: od długotrwałego pokoju wewnętrznego i od długotrwałego pokoju zewnętrznego.

Mówca sądzi, iż każdy obiektywny człowiek musi uznać, że ze względu na gospodarczy interes Państwa, ze względu na wrośnięcie 3 i pół mil. masy ludności żydowskiej w całą budowę Państwa, element ten, jego siła, jest jednym z wielu elementów, na których opierać się musi

SPOKÓJ WEWNĘTRZNY PAŃSTWA. Nie wolno przy obiektywnej ocenie stwierdzić, że zrujnowanie gospodarczych warsztatów żydowskich jest obciążeniem dla gospodarki państwowej.

— Jeżeli niektórzy twierdzą, że element żydowski jest obciążeniem dla Państwa, to ja twierdzę, — mówi pos. Schwarzbart — że

uporządkowana. Wszystkie ustawy o ochronie pracy mają cechy połowiczności, ponieważ brak im dostatecznych sankcyj. Robotnicy i pracownicy umysłowi domagają się ustabilizowania choćby na najniższym, ale realnym poziomie swojej egzystencji.

Mówca występuje z żądaniem tempa nadszyc w stosunku do ustaw o czasie pracy i o urlopach oraz domaga się wprowadzenia **USTAWY O SKRÓCENIU CZASU PRACY.**

Pos. Milewski również ostro krytykuje ubezpieczenia społeczne, które w dzisiejszym swoim stanie — zdaniem mówcy — nie zabezpieczają pracowników i robotników na starość lub przed klęskami losu. Mówca żąda **REFORMY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.**

Omówiwszy warunki bytu pracowników państwowych, mówca przechodzi do spraw budownictwa i apeluje o stworzenie warunków dla taniego budownictwa mieszkaniowego i o zaprzestanie popierania budowania luksusowych budynków z funduszy publicznych.

Prawdziwą sensacją na tle poprzedniego przemówienia pos. ukraińskiego, była deklaracja złożona przez posła plk. Csadka (OZN) w imieniu narodu ruskiego.

Plk. Csadka stwierdza, iż **ŻĄDANIA UKRAIŃCÓW SA SPRZECZNE Z KONSTYTUCJĄ.** Jako poseł, który otrzymał wiele tysięcy głosów ruskich, mówca uważa za swój obowiązek stanąć w obronie ludności ruskiej, która w tym Sejmie nie ma swego reprezentanta,

(Ciąg dalszy na str. 9-iej).

Nowy plan emigracji Żydów niemieckich

Szczegóły memoriału niemieckiego. - Posiedzenie plenarne komitetu ewiańskiego. - Ustąpienie dr. Rublee. - Następcą jego ma być sir Emerson

(PAT) Ewiański komitet dla spraw uchodźców z Niemiec rozpoczął w poniedziałek swoje plenarne posiedzenia. Komitet przede wszystkim przyjął do wiadomości rezolucję dr. Rublee ze stanowiska dyrektora biura londyńskiego.

Dr. Rublee, który w swoim czasie przyjął misję, powierzoną mu przez prez. Roosevelta tylko na pół roku uważa, iż obecnie, po przeprowadzeniu rokowań z rządem niemieckim i ustaleniu płaszczyzny dalszych prac, może przekazać całokształt prac technicznych w inne ręce i powraca do Ameryki.

Komitet wyrażając dr. Rublee podziękowanie i uznanie za dokonaną przez niego pracę, przystąpił do omawiania kwestii następcy. Delegat amerykański Taylor wysunął kandydaturę sir Herberta Emersona, wysokiego komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców, jako najstosowniejszego szefa organizacji uchodźczej w ramach komitetu ewiańskiego. Sir Herbert Emerson przez przeszło 30 lat był wybitnym urzędnikiem administracji brytyjskiej w Indiach.

Równocześnie wysunięta została kandydatura dotychczasowego pomocnika dr. Rublee, radcy departamentu stanu w Waszyngtonie, Pella na stanowisko wice dyrektora biura ewiańskiego z tym, że Pell będzie faktycznym kierownikiem biura, zaś sir Emerson tytułarnym szefem i doradcą. Propozycje powyższe zdecydowane być mają przez komitet we wtorek, ale nie ulega wątpliwości, że zostaną one przyjęte.

W ciągu dalszych obrad delegat amerykański podał do wiadomości delegatów komitetu ewiańskiego informacje otrzymaną od władz filipińskich, które wyrażają gotowość rządu filipińskiego współdziałania w projekcie osiedlenia uchodźców na Filipinach i proponują ułożenie pewnej liczby uchodźców na wyspie Mindana, która, posiadając bardzo dobry klimat i powierzchnię 37 tys. mil kwadr. jest mało zaludniona. Projekt tej kolonizacji obejmuje również dopuszczenie zawodów wolnych, np. doktorów, inżynierów etc. Jednym z warunków dopuszczenia uchodźców na wyspę Mindana jest, że muszą oni stać się obywatelami filipińskimi, oraz aby w zasadzie kolonizacja ta posiadała charakter rolniczy.

Na temat memoriału niemieckiego, przywiezionego przez dr. Rublee, a który formułował ma propozycje niemieckie w sprawie emigracji żydowskiej, „Times” ogłasza dzisiaj następujące informacje:

Raport składa się z trzech części. W pierwszej rząd niemiecki proponuje, aby najpierw przystąpić do emigracji tak zwanych pionierów, za których rząd niemiecki uważa zarobkujących Żydów, a oblicza ich na 150—200 tys. ludzi. Z chwili, gdy ci t. zw. pionierzy osiedlą się na ziemiach, do których wyemigrują i zaczną zarabkować, mają oni finansować emigrację swojej rodziny, którą pozostawia narazie w Niemczech.

W drugiej części memoriału, rząd niemiecki udziela zapewnienia lepszego traktowania pozostałych w Niemczech rodzin pionierów i tych, którzy będąc w zbyt podeszłym wieku, nie mogą emigrować. Trzecia część mówi o transferze kapitałów. Rząd niemiecki proponuje utworzenie funduszu, składającego się z całej własności i kapitałów żydowskich w Niemczech.

Z tego funduszu emigrujący Żydzi mogliby otrzymywać pewną część w porcji do swego bogactwa, najpierw na koszty transportu z Niemiec do kraju emigracji, a następnie na zaopatrzenie się w niezbędne maszyny i inne przedmioty, które będą konieczne w ich nowych siedzibach.

Propozycje te są dość skomplikowane i niektóre z nich bynajmniej nie zadowalają dr. Rublee, jak również prezydium komitetu ewiańskiego. Rząd nie-

miecki czyni zwłaszcza trudności z zezwoleniem emigrującym Żydom wywozu jakiegokolwiek zagranicznej waluty.

„News Chronicle” na temat raportu pisze, że statystyka niemiecka ocenia liczbę Żydów w Niemczech w chwili obecnej na 510 tys. Odliczając od tego 98 tys. Żydów, liczących lat 60 i wyżej, lub Żydów, którzy z powodu choroby albo ułomności nie są zdolni do emigracji, po zostaje 412 tys. Żydów, którzy mają z

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi.

Niemiec wyemigrować.

Rząd niemiecki proponuje, aby corocznie emigrowało 100 tys., czyli że emigracja byłaby dokonana w ciągu 4 lat. Dr. Rublee uważa emigrację w takiej skali za niemożliwą i proponuje, aby maksymalna wysokość emigracji wynosiła od 60—70 tys. Żydów rocznie. Co do tego punktu dr. Rublee nie osiągnął z Niemcami porozumienia. Według propozycji niemieckich minimum, konieczne dla emigrującego Żyda, celem osiedlenia się na ziemiach, dokąd emigruje, byłoby 50 funtów na głowę, czyli dla 400 tys. osób wyniosłoby 20 miln. funtów. Suma ta oczywiście nie byłaby konieczna natychmiast, lecz stopniowo w

miarę emigrowania Żydów z Niemiec osiedlania się ich na nowych terenach emigracyjnych.

Dr. Rublee zaproponował, a rząd niemiecki — jak twierdzi „News Chronicle” — zgodził się na to, aby finansowanie kosztów samego transportu emigracyjnego w Niemczech, t. zn. koszt biletu kolejowego, koszt przejazdu statkiem, koszt transportu bagażowego i t. d., co obliczane jest na 55 funtów na głowę i wynosi wedle oficjalnego kursu niemieckiego drugie 20 miln. funtów szterlingów — zostało pokryte z majątku żydowskiego, znajdującego się w Niemczech.

Obóz koncentracyjny we Włoszech dla Żydów zagranicznych, którzy do dnia 12 marca nie opuszczą terytorium włoskiego

RZYM, 13 lutego.

Według zebranych informacji czytelnikom są już przygotowania do uruchomienia obozu koncentracyjnego dla Żydów zagranicznych i pozbawionych obywatelstwa, którzy nie zdołają opuścić Włoch przed przewidzianym w dekreście terminem 12 marca.

Obóz koncentracyjny ma być urządzony na jednej z wysp w pobliżu południowego wybrzeża Włoch. Tymcza-

sem wywiera się coraz gwałtowniejszą presję na Żydów zagranicznych, aby jak najszybciej opuścili kraj. Wielu Żydów wezwano do urzędów policyjnych, celem złożenia oświadczeń kiedy wyemigrują. W licznych wypadkach nakazano tym osobom opuścić kraj w ciągu dwóch tygodni. W innych wypadkach utrzymano w mocy termin 12-go marca.

W wyniku starań Komitetu Pomocy Uchodźcom ambasada francuska i kon-

sulaty przyrzekły udzielić francuskich wiz tranzytowych Żydom, którzy posiadają ważne wizy do innych araiów. O każdym jednak wypadku będą decydowały władze centralne w Paryżu.

W związku z nakazami deportacyjnymi rozgrywa się liczne tragedie. M. in. zmuszono do opuszczenia kraju belgijskiego, Żyda niemieckiego, który przez 9 miesięcy odbywał służbę w armii włoskiej.

Deklaracja Balfoura i mandat palestyński

Przemówienie delegatów żydowskich i odpowiedź min. Macdonalda

LONDYN, 13 lutego.

(PAT) Konferencja palestyńska odbyła w poniedziałek dwa posiedzenia.

Przed południem obradowano z delegacją arabską, zaś po południu z delegacją żydowską.

Przedpołudniowe obrady z Arabami wypełnione były przez dłuższe wywody premiera Iraku, gen. Nuri Said'a, który poddał szczegółowej analizie zobowiązania brytyjskie wobec Arabów, zawarte w korespondencji pierwszego Wysokiego Komisarza W. Brytanii w Egipcie sir Henryka MacMahona z przedstawicielami Arabów w czasie wojny. Nusi Said stwierdził, że zobowiąza-

nia brytyjskie mają charakter przyrzeczenia wiążącego rząd brytyjski po dzień dzisiejszy. Przemówienie premiera Iraku tłumaczone było następnie na język arabski.

Na wywody jego odpowie we wtorek przed południem, na następnym posiedzeniu z delegacją arabską, wiceminister spraw zagranicznych Butler, jako rzecznik rządu brytyjskiego. Jutro zabiorą również głos emir Faisal, syn króla Ibn Sauda, oraz książę Saif, syn króla Jemenu. Stanowiska, jakie zajmą ci delegaci dwóch ważnych państw arabskich, oczekiwane są z zainteresowaniem.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie z delegacją żydowską, na którym przede wszystkim zabrali głos reprezentant Żydów amerykańskich rabini Stefan Wise, dając wyraz zaінteresowaniu dla deklaracji Balfoura i przytoczując stanowisko Żydów co do sposobu wykonania mandatu palestyńskiego.

W dalszej dyskusji zabierali głos szef egzekutywy palestyńskiej Agencji Żydowskiej Szertok oraz dr Walzman. Na przemówienia te odpowiadał min. Macdonald. Dalsze posiedzenie z Żydami odbędzie się jutro po południu.

Chcą przemianować ul. Berka Joselewicza

na ul. Romana Dmowskiego

Warszawa, 13 lutego.

Jak się dowiadujemy, rada miejska w Grójcu na ostatnim posiedzeniu uchwaliła przemianować ul. im. płk. Berka Joselewicza na ul. im. Romana Dmowskiego.

Zaznaczyć należy, iż ul. im. Berka Joselewicza istnieje od pierwszej chwili odzyskania Niepodległości.

Sprawą tą zajęły się centralne żydowskie organizacje w Warszawie, a m. in. Związek Żydów Kombatantów.

KINO **EUROPA** Najwesejsza komedia muzyczna tegorocznego sezonu **CYGANKA** Humor! Śpiew! Miłość! Ceny miejsc na wszystkie seanse — od 80 gr.

Wielki proces o „SUEZ” wygrany!!!

Paryż, 13 lutego. Tel. wł. Dzienniki całego świata donosiły o rzekomym skandalu, który wybuchł we Francji w związku z wyprodukowanym w Ameryce filmem, osnutym na tle powstania Kanału Suezkiego.

Przewidywano, iż film ten p.t. „Suez” nie ujrzy światła ekranów, gdyż władze z pewnością zabronią wyświetlania tego obrazu.

Obrażeni potomkowie cesarzowej Eugenji, żyjący po dziś dzień, oraz krewni, twórcy kanału, Ferdynanda Lessepsa pozwalają wytwórni „Fox” do są-

du o obrazę czei swoich przodków.

Sprawa zakończyła się dziś. Wyrok w zupełności odrzucił żądania oskarżycieli, przyczym sąd w motywach zaznaczył, że film „Suez” wyprodukowany został przez współczesnych na chwałę wielkiego Francuza, Ferdynanda Lessepsa, sławi imię Francji, jest wielkim dokumentem idei zblieżenia narodów i jest jedną z najpiękniejszych kart miłosnych w historii świata.

Jak wiadomo, w filmie „Suez” grają: Loretta Young, Annabella i Tyrone Power.

- Skąd masz te perły?
- Mówiłam ci, że od ojca.
- To są perły, które zginęły z innymi rzeczami na koleji.
- Kradzione! zawołała z przerażeniem...

Za winy niepopołnione wkrótce w **GRAND-KINIE**

Proszek od **BOLU GŁOWY**

KOWALSKINA

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Z dziejów Łodzi

Dnia 14-go lutego 1839 roku powstaje w Łodzi przemysł tasiemkarski, który szybko urasta do jednego z najbardziej ważnych wtedy przemysłów Łodzi. Pierwszym przemysłowcem tasiemkarskim naszego miasta był Ajzenszmidt. W roku 1844 przemysłowców tasiemkarskich było w Łodzi już 7-miu. Pierwszym fabrykantem, który przemysł tasiemkarski podniósł do wysokiego poziomu europejskiego był Samuel Czamański.

Podobnie jak tasiemkarstwo również produkcja waty, polegająca na przygotowywaniu jej z odpadków fabrycznych, rozwinęła się z inicjatywy fabrykantów Łydw.



KRONIKA

| | |
|--------|-------------------------|
| Luty | Dzień Walentego, Zenona |
| 14 | Jutro Faustyna i Jowity |
| Wtorek | |
| | Wschód słońca 6.54 |
| | Zachód słońca 16.45 |
| | Wschód księżyca 4.08 |
| | Zachód księżyca 12.45 |
| | Długość dnia 9.40 |
| | Przybyło dnia 2.10 |

Krótkie wiadomości

CZASOWE ZAMKNIĘCIE MUZEUM historii i sztuki im. Bartoszewiczów nakazał zarząd miasta z powodu częściowego remontu oraz urządzania wystawy darów ś. p. Karola Eiserta. Otwarcie muzeum i wystawy nastąpi w dniu 26 b. m.

SPADEK LICZBY ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne zanotowano w Łodzi w ub. tygodniu na d. ur. plamisty zachorowało 5 osób, na płonikę — 16, na błonicę — 13, na odrę — 5, na różę — 3, na krztusiec — 4, na zakażenie pojęgowe — 1. Poza tym zanotowano 61 zachorowań i 32 zgony na gruźlicę i 8 zachorowań na jaglicę.

ZBIÓRKĘ ZŁOMU METALOWEGO w Łodzi na F.O.N. rozpoczęła sekcja przy łódzkim towarzystwie przeciwbrazym. Sekcja apeluje do mieszkańców Łodzi o gromadzenie nie tylko złomu, lecz także papieru, galganów, kauczuku we wszelkiej postaci, szkła, zwłaszcza zaś cynfolii, czyli tak zw. srebra od czekolady i t. p.

35 WŁAŚCICIELI PRZEDSIĘBIORSTW HANDELWYCH odpowiadało wczoraj przed sądem okręgowym za naruszenie ustawy o odpoczynku niedzielnym. Wszyscy właściciele sklepów, którym udowodniono, że prowadzili handel w niedzielę, skazani zostali na grzywny do 300 zł.

KONTROLĘ WAG I MIAR zarządziły władze w związku na wygaśnięcie cech legalizacyjnych z roku 1936. W wyniku kontroli dotychczas połączono do odpowiedzialności przeszło 100 osób. Wzywano miar i wag z nieważnymi cechami. Władzom przekazano przez nich miary i wagi uległy zajęciu.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 14 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miasta przy Al. Kościuszki Nr. 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie stawiali dotąd do poboru, a mieszkają w obrębie 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Tyfus plamisty

zanotowano w Strykowie. — Jak nas informują władze zdrowotne, na terenie województwa łódzkiego zanotowano kilka wypadków tyfusu plamistego. Ostatni wypadek miał miejsce w Strykowie. Ponieważ nie ma tam odpowiedniego szpitala dla chorych zakaźnych, chorego przywieziono do Łodzi i umieszczono w miejskim szpitalu w Radogoszczu.

Tyfus plamisty jest chorobą bardzo zaraźliwą, to też władze zdrowotne podjęły natychmiast kroki zapobiegawcze. Ponieważ ostatnio szerzyła się ta choroba w Lubelszczyźnie, istnieje podejrzenie, że został on stamtąd zawleczony do Łodzi. W Łodzi zanotowano dotychczas tylko jeden wypadek zachorowania i niewątpliwie, dzięki energicznemu krokom zarządczym władz, nie ma powodu do obaw.

W bieżącym tygodniu przeprowadzone będą lustracje sanitarne w domach niedogowowych i pokojach umiarkowanych. (i)

Bunt wariatów w szpitalu

Szaleńcy zdemolowali kilka sal szpitala św. Antoniego, połamali stoły, stołki i szafy oraz wybili wszystkie szyby. — Uspokojono ich przy pomocy motopompy

Szpital miejski św. Antoniego, dawny szpital zapasowy przy ul. Pogonowskiego, jako posiadający oddział dla chorych nerwowo i psychicznie, był wczoraj terenem awantury, jakiej chyba nie pamiętają dzieje ani tego szpitala, ani wogóle kroniki szpitalnictwa łódzkiego.

Około godziny 10-ej rano chory B., cierpiący na padaczkę i ulegający atakom nerwowym — ogarnięty takim właśnie napadem rozstroju nerwów, zamknął się w jednej z sal, zabarykadował

drzwi i pozostawszy sam jeden — zabrał się do demolowania urządzenia. Z systematycznością godną lepszej sprawy B. tłukł szyby w oknach, łamał stołki i krzesła, zrywał szafki i półki ze ścian i grzmocł wszystkim, co tylko mu się do ręki dostało.

Do sali próbowali się przedostać sanitariusze. Pociski, wyrzucane rozjuszoną ręką nie panującego nad sobą nerwowca, padały w drzwi i groziły ciężkim kalectwem każdemu, kto się ukazał

w „polu obstrzału“ w wąskim korytarzu.

Chory B. przedostał się w pewnej chwili do innej sali, gdzie rozpoczął podobną niszczytelką gospodarkę. Po drodze opróżnił całą apteczkę w dyżurce siostry miejscowej i przyłączył butelki, stołki i t. p. naczynia i pomoce do swych pocisków. O wejściu do sali nie było niczy.

Jeden z lekarzy próbował przez małe okienko od korytarza przemówić do chorego, ale bombardowanie ciężkimi przedmiotami w to okienko było jedyną odpowiedzią na perswazję lekarza. Wąski korytarz całkowicie uniemożliwiał dostęp do chorego.

Rzecz godna uwagi, że gdy tylko na korytarzu ukazywali się chorzy — sąsiedzi z tej samej sali — B. przestawał cisnąć, co miał pod ręką, pozwalał im wejść ale nakazywał łamanie stołków i szkowanie pocisków. Wkrótce do szaleńca przyłączyli się inni chorzy, którzy wspólnie zaczęli niszczyć i łamać wszystko dokoła.

Sytuacja stała się tak poważna, że zaalarmowana została około południa policja. Na miejsce przybył komendant policji na m. Łódź, insp. Elsesser-Niedzielski.

W rezultacie uznano, że nie ma innego wyjścia, jak zaalarmować straż.

Na miejsce sprowadzono motopompę. Silny strumień wody od razu ugasił pożar nerwów nieszczęśliwych. Po chwili, brodząc po zalanej sali, doskoczyli do nich sanitariusze i nałożyli na szaleńców kaftany bezpieczeństwa.

Przewieziono ich do Kochanówki.

Bilans tego zajścia przedstawia się opłakanie: jedna sala — zalana wodą, w trzech salach — około 20 szyb wybitych, połamane sprzęty drewniane, dewastacja i zniszczenie — ogólne.

W godzinach popołudniowych życie szpitala powróciło do stanu normalnego. (i)

ZAPAMIĘTAJ

nabyć los 1-ej klasy!
ciągnięcie się zbliża!

N. Jątka PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
NOWOMIEJSKA 1

Dwa nowe gmachy szkolne
będą wzniesione w ciągu roku budżetowego 1939/40

W związku z pracami budżetowymi w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało okólnik w sprawie budowy gmachów szkół powszechnych, zalecając na cel ten wstawić odpowiednie sumy do budżetów na rok 1939/40.

Okólnik podkreśla, że towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych przyzna kredyty na budowę szkół tylko tym gminom, które same w swych budżetach przeznaczą odpowiednie fundusze

na ten cel. Jeśli chodzi o Łódź, sprawa ta będzie zrealizowana we właściwym stopniu. Odpowiednie kwoty do budżetu będą wstawione, wobec czego miasto nasze będzie mogło przystąpić do budowy dwóch nowych gmachów szkolnych.

Na terenie województwa łódzkiego, jak nas informują, przewiduje się wykończenie w roku bieżącym 36 gmachów szkolnych i podjęcie budowy nowych 45 gmachów. (i)

GRUŻLICA PŁUC jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, **GRYPY** i t. p. stosuj pp. lekarze — „**BALSAM TRIKOLAN**“ Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Sprzedają apteki.

Posiedzenie rady miejskiej

zwołane zostało na czwartek. — Na porządku dziennym deklaracje programowe wszystkich frakcyj radzieckich. — Expose prezydenta Godlewskiego

W dniu wczorajszym wydział prezydencki zarządu miejskiego rozesał już oficjalne zaproszenia na trzecie posiedzenie nowej rady miejskiej. Odbędzie się ono w czwartek, 16 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

Zwołanie posiedzenia wzbudziło w Łodzi duże zainteresowanie. Tym bardziej, że porządek dzienny zawiera m. in. punkt, dotyczący składania przez przedstawicieli poszczególnych klubów radzieckich oświadczeń i deklaracji programowych.

Jak się dowiadujemy, ten punkt porządku dziennego będzie wykorzystany w całej rozciągłości. Oświadczenia i deklaracje zgłoszą wszystkie bez wyjątku grupy, a więc PPS, OZN, Stronictwo Narodowe, Bund, Poalej-Syjon lewica, Syjonisci, Aguda i Niemcy.

Tego rodzaju deklaracje składane były zawsze, jak długo istnieje rada miejska w Łodzi i to nie tylko przy rozpoczęciu nowej kadencji rady miejskiej, ale co roku, gdy rada zbierała się po feriach letnich. Zawsze jednak deklaracje te wysłuchiwanie były zupełnie spokojnie nawet wtedy, gdy oświadczenia te zawierały niemiłe dla pozostałych radnych fragmenty, nie reagowano inaczej, jak tylko odpowiedzią z trybuny, w formie własnego oświadczenia. Z chwila jednak, gdy na oświadczenie r. Andrzejaka z PPS iż „w tej radzie miejskiej nie będą mogły powtórzyć się awantury i skandale“ padła odpowiedź z ław członków Stronictwa Narodowego: „A właśnie, że awantury będą, gdyż nam chodzi

o Żydów“ — wątpliwa jest rzeczą, czy ta część posiedzenia upłynie w spokoju.

Poza oświadczeniami, czwarty punkt porządku dziennego przewiduje interpelacje i wnioski nagłe i zwykłe. Jeśli chodzi o interpelacje, to jak nas informują ze strony radnych, należy się spodziewać wielu tych zapytań pod adresem zarządu miejskiego. W tych pytaniach bowiem zawrzcć się ma kontrola szeregu posunięć zarządu miejskiego z okresu ostatnich dwóch lat, od chwili rozwiązania ostatniej rady miejskiej, pochodzącej z wyboru. Interpelacje dotyczyć będą niemal wszystkich dziedzin gospodarki miejskiej i mają na celu, jak nam oświadczyło, nie tylko krytykę niektórych poczynań zarządu miejskiego, ale raczej za poznanie się z całokształtem prac zarządu miejskiego przed debatami budżetowymi.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej zapoczątkuje właściwie sesję budżetową rady. Specjalny punkt porządku dziennego przewiduje bowiem expose budżetowe prezydenta miasta o zamierzeniach skarbowych na rok administracyjny 1939/40. Po expose dyskusja nie jest przewidziana — preliminarz odesłany zostanie natychmiast do komisji finansowo-budżetowej. Ponieważ jednak czasu jest mało, przewiduje się, że od przyszłego tygodnia trzy razy tygodniowo zwoływane będą posiedzenia komisji dla najrychlejszego przestudiowania budżetu i odesłania go na plenum rady.

Wreszcie porządek dzienny przewiduje wybór pierwszych komisji radzieckich, koniecznych dla sprawnego wyko-

nywania prac samorządowych t. j. komisji finansowo-budżetowej, do spraw ogólnych, regulaminowo-prawnej i dyscyplinarnej.

Narazie zarząd miejski nie przedkłada nowej radzie więcej spraw — wszystkie sprawy aktualne wyczerpała już tymczasowa rada miejska. Według jednak posiadanych przez nas wiadomości, sprawy te narzucone będą przez poszczególne kluby radzieckie, które przygotowują istną powódź wniosków nagłych i zwykłych.

Jak się dowiadujemy, protokół wyborczy, dotyczący wyborów prezydenta i wiceprezydentów miasta nie został jeszcze przesłany do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zgodnie z naszą zapowiedzią, urząd wojewódzki zażądał od kandydatów na stanowiska w zarządzie miejskim t. j. pp. Kwapińskiego, Szewczyka, Purlala i Walczaka dokumentów osobistych, stwierdzających ich kwalifikacje do stanowisk w zarządzie miejskim. Dokumenty te dostarczone będą do końca bieżącego tygodnia i po tym czasie dopiero sprawa zatwierdzenia nowego prezydium magistratu znajdzie się na wokandy ministerstwa spraw wewnętrznych. (s)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96) J. Kabane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Sinięcka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (Brzezińska 56).



Dzieci uchodźców żydowskich z Nemięc w chwili przyjazdu na dworzec Victoria w Londynie



Podziwiaj swoją urodę....
STALE UŻYWANIE KREMU

EUKUTOL

podnosi urok każdej kobiety. Krem biologiczny EUKUTOL wygładza i ożywia naskórek. Cera staje się jedwabisto-miękka.

EUKUTOL 6—Krem dla cery suchej
EUKUTOL 3 — „Wszystkie”
Do nabycia we wszystkich aptekach
drogeriach i perfumeriach

UWAGA! Wspaniałego srebrnego
lisa można otrzymać biorąc udział w
konkursie „EUKUTOLU”. Zwracajcie
uwagę na ogłoszenia konkursowe!

Z życia robotniczej Łodzi

Komisja rozjemcza dla przemysłu pończoszniczego. — Nowy projekt regulaminu dla delegatów fabrycznych

Minister opieki społecznej powołał komisję rozjemczą dla zlikwidowania zatargów w przemyśle pończoszniczokotonowym w Łodzi. Posiedzenie komisji odbędzie się w Łodzi w dn. 23 b. m.

Wczoraj odbyła się ponowna konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od dwóch tygodni strajku chałupników-bielizniarzy. Na konferencji pracodawcy zaproponowali powołanie do życia komisji, składającej się z przedstawicieli obu stron, która zajęłaby się merytorycznym rozpatrzeniem wszystkich postulatów, z tym jednak, by chałupnicy natychmiast strajk przerwali. Chałupnicy propozycję tę odrzucili.

Okręgowy inspektor pracy zapowiedział ogłoszenie w dniu 16 b. m. orzeczenia, regulującego ostatecznie warunki pracy i płac pracowników przedsiębiorstw autobusowych międzymiastowych.

wych. Jak wiadomo, zawarty przed kilku tygodniami układ zbiorowy został unieważniony, ponieważ pracownicy uważali, że zostali pokrzywdzeni przy ustalaniu wysokości stawek plac.

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie układu zbiorowego dla farbiarń pończosznich. Robotnicy zatrudnieni w farbiarniach zażądali podwyżki plac o 15 proc.

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż ministerstwo opieki społecznej nadesłało zainteresowanym stronom projekt regulaminu delegatów fabrycznych. W dniu wczorajszym klasowy związek włókniarzy opracował już swe uwagi i poprawki do regulaminu i przesłał je do Warszawy. Organizacje przemysłowe przesyła swoje uwagi w przyszłym tygodniu. (1)

Tabarin Miss BARTIRA gwiazda
Sensacyjny program rewelacji
Casino de Paris
i DEBORAH KAY — fenomen. tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

Ofiara policji

na budowę ścigacza im. wiceprem. Kwiatkowskiego

Rośnie potęgą Polski na morzu. Owoc zbrojowej woli, zgodnego wysiłku całego społeczeństwa — potężny „ORZEL” jest dumą rosnącej z każdym rokiem polskiej marynarki wojennej. Jego młodszemu bratu, okrętowi podwodnemu „Sęp”, już w sierpniu bieżącego roku rozpocznie swą ciężką, odpowiedzialną służbę morską. W ślad za nim pojawi się flotylla ścigaczy, na które obecnie płyną ofiary całego społeczeństwa.

Do niekończącego się łańcucha ofiar doszło nowe mocne ogniwo, które stworzyła solidarność granatowych rycerzy. Jak się bowiem dowiadujemy, akcja dobrowolnej ofiarności w korpusie policji województwa łódzkiego zatacza coraz szersze kręgi i najprawdopodobniej już w najbliższym czasie blisko 10 tysięcy złotych wpłynęło od oficerów, urzędników i szeregowych komend policyjnych na budowę ścigacza okręgu łódzkiego im. v.-premiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Z sądownictwa

Pisarzem hipotecznym przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Łęczycy mianowany został emerytowany sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie p. Władysław Chmielarczyk na miejsce p. Bolesława Głuszkiewicza, który wobec obywatelskiej chęci i przekroczenia ustawowego wieku zwolniony został z urzędu.

Z sądu grodzkiego w Łodzi przeniesieni zostali: asesory sądowi pełniący czynności sądownicze — p. Marian Borzęcki i Zbigniew Lewicki do Okręgu sądu okręgowego w Warszawie i p. Tadeusz Szymański do okręgu sądu okręgowego w Sosnowcu.

P. Czesław Rawski, asesor sądowy, pełniący obowiązki do dnia 1-go lutego r. b. kierownika sądu grodzkiego w Widawie, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 stycznia 1939 r. mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Łodzi.

Do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie grodzkim w Widawie wyznaczony został asesor sądowy p. Teodor Pasek-Błotnicki.

P. mgr. Wacław Kabalski, pełniący obowiązki sekretarza w III wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi — rejestracja firm, mianowany został zarządcą zarządzeniem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie aplikantem sądowym w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie z przydziałem do sądu okręgowego w Łodzi.

NOWE WŁADZE L.O.P.P. PRZY ZWIĄZKU KOMBATANTÓW—ŻYDÓW.

Wybrany został nowy zarząd koła Nr. 134 L.O.P.P. przy Związku Żydów uczestników walk o Niepodległość Polski. W skład zarządu weszli: p.p.: Ch. W. Reinharz — prezes, dr. S. Warszawski — wiceprezes, A. Heyman — sekretarz, S. Matusiak — skarbnik, D. Hecht i P. Fajfar — członkowie, Sz. Manela — zastępca. W skład komitetu rewizyjnego weszli pp.: J. Śliwkowicz i M. Szymiatycki.

CIERPIENIA REUMATYCZNE.

Do częstych chorób należy gościec stawowy (reumatyzm). Uporczywa ta choroba występuje u wielu ludzi pod różnymi postaciami i objawami w stawach (barkowy, łokciowy, gołenisty) wywołując stan zapalny, a nawet podniecenie nia temperatury. Bóle w stawach nasilają się nieprzy wszelkich ruchach do tego stopnia, że niekiedy chorzy nie są w stanie poruszyć ani rękami ani nogami. O ile choroba trwa dłużej, chorzy pozabawiony jest odpowiedniego leczenia wówczas może nastąpić zeszytlenie w stawach, prowadzące do kalectwa. We wszystkich cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się KLEROL maść i płyn. KLEROL płyn stosowany być może również do kąpiel.

Balet polski na Riwierze

Reakcje międzynarodowej publiczności. — Idealna forma propagandy artystycznej

Cannes, w lutym. Jeśli występom baletu polskiego na Riwierze poświęcamy nieco więcej miejsca i uwagi, to nie tyle ze względu na wielkie powodzenie, jakim się tutaj występy te cieszą, ile ze względu na niezwykle wysoki poziom artystyczny tej imprezy. Upodobania międzynarodowej publiczności, uczęszczającej tutaj na widowiska, oraz jej wykształcenie muzyczne jest z konieczności bardzo niejednorodne; przeważnie publiczność ta nie dorosła do zrozumienia młodej szkoły naszych kompozytorów, uchodzących tutaj za rewolucjonistów w muzyce. Pomimo to jednakże zachwyt, wywołany zarówno muzyką jak i jej rytmiczną ilustracją, jest głęboki, szczerzy i powszechny. Frenetyczne i długo niemilkące oklaski zdradzają prawdziwe uniesienie widzów i słuchaczy, uleganie porywom i czarowi pięknej muzyki i cudownego tańca.

Z poszczególnych utworów repertuaru na czoło wysuwają się bezwzględnie „Harnasie”. Muzyka Szymanowskiego, dotychczas uchodząca za trudną,

dostępna jedynie dla młodych duchem, staje się zrozumiała dzięki przepięknemu tańcowi. Potężny ten utwór zyskał już tutaj, zresztą, oficjalną pieczęć, gdyż pierwsza wystawiła go Opera paryska z niestychającym przepychem i równie niezwykłym powodzeniem. Cała Francja słuchała wówczas oryginalnej muzyki Szymanowskiego, gdyż prawie wszystkie rozgłośnie francuskie nadawały jego piękne i przedziwne melodie. Krytyka wprowadziła zarzucała Szymanowskiemu zbyt dalece posuniętą finezję, niedomiar siły, rytmu, jedynym słowem, niewystarczającą taneczność. Wydaje nam się teraz, że zarzuty te należy raczej skierować do interpretacji Sergiusza Lifasa, Baletmistrz Opery paryskiej starał się jakimś nieistniejącym mistycyzmem zastąpić szczerą i radość życia, cechującą utwór Szymanowskiego. Natomiast interpretacja baletu polskiego tchnie prosto wiatrem halnym...

Zespół doborowy. Na oddzielną wzmiankę zasługuje właściwie każdy z wykonawców, gdyż każdy z nich odzyna

się niezwykłą lekkością. Z pośród pań największym może powodzeniem cieszą się Głinczanka, Sławska, Juszkiewiczówna, Rajewska, Wójcikowska i Halama. Z panów wyróżniają się szczególnie baletmistrzowie Wójcikowski i Cieplinski oraz doskonały Konarski.

Dekoracje Kedziory odznaczają się wielkim gustem i umiejętnym unikaniem przesady.

Kierownictwo orkiestry spoczywa w ręku doświadczonego i wytrawnego dyrygenta, prof. Jerzego Bojanowskiego, którego Łódź zna z gościnnych występów.

Całość stanowi najlepszą formę propagandy sztuki polskiej. Jaką sobie wyobrazić można i organizatorem tej imprezy należy się najwyższe uznanie.

Powodzenie i zainteresowanie publiczności jest tak wielkie, że rozgłośnia miejscowa wyjednała sobie wywiad z profesorem Bojanowskim.

O szczególe tym wspominać dla tego, że rzadko się zdarza lepsza okazja czynienia porównań i spostrzeżeń, dotyczących cudzych ocen i reakcji.

Z pośród pytań, jakimi radioreporter zarzucił prof. Bojanowskiego wzmiankujemy niektóre:

- Czy istnieją pokrewieństwa między baletem polskim a rosyjskim?
- Balet rosyjski jest bardzo znany

we Francji, a szczególnie na Riwierze, gdzie patronowała mu przed wojną cała arystokracja rosyjska.

Prof. Bojanowski wyszedł obronną ręką z opresji. W sprawie rzekomych „węzłów pokrewieństwa” pomiędzy baletem polskim a rosyjskim wyjaśnił, że letem polskim a rosyjskim przypadek mają one charakter czysto przypadkowy, że pierwszy balet w Polsce sięga początków XVI wieku, podczas gdy w Rosji balet wprowadził dopiero na dwór carycy Katarzyny Stanisław August, posyłając jej swą ulubioną tancerkę Wandę Zaleską. W okresie porzobiorowym nastąpił u nas z natury rzeczy upadek baletu, ale najlepszymi tancerzami baletów rosyjskich byli często Polacy: Krasińska, Niżyński, Wójcikowski, Paruel i t. d.

Zespół baletu polskiego produkuje się w wielkim kasynie miejskim w Cannes (Theatre des Ambassadeurs), z którym zawarł kontrakt. Wiadomo jednak, że i Opera miejska zabiega usilnie o uzyskanie naszego baletu przynajmniej na kilka koncertów.

Prasa francuska donosiła, że na przedstawienu baletu polskiego przyjeżdża specjalnie z Paryża ambasador Łukasiewicz. W istocie nie widzieliśmy natomiast dobrze znaną sylwetkę p. Łukasiewicza, spostrzegliśmy natomiast E. S. J.

300.000 uchodźców hiszpańskich we Francji

Nieprzerwana fala nędzarzy płynie przez granicę francuską. — Wielkie obozy koncentracyjne. — Utrzymanie uchodźców kosztuje Francję ponad 3 miliony franków dziennie. — Charakterystyczny wywiad z Largo Cabalero

W kinach paryskich wyświetlany jest obecnie tragiczny reportaż — fale uchodźców hiszpańskich przekraczają granicę francuską. Gdy się ogląda ten reportaż filmowy, zapomina się zupełnie o wszelkich sympatiach czy antypatiach politycznych. Na ekranie bowiem widzimy tłumy nędzarzy, obdartych, wyśiarczonych, głodnych, Dzieci, płaczące wzdłuż całej granicy francuskiej płoną ogniska, przy których matki starają się ogrzać swe maleństwa. A fala idzie, nieprzerwanie — ludzie w łachmanach, z nędzными workami na plecach chcą jaknajprędzej znaleźć się na ziemi francuskiej.

Raz jeszcze Francja pokazała całemu światu swą szlachetność, szeroko otwierając granicę niemal dla wszystkich bez wyjątku uchodźców — dzieci, kobiet, starców, żołnierzy... Początkowo postanowiono otworzyć granicę tylko dla kobiet i dzieci, ale okazało się że w praktyce jest to niewykonalne: nie można było do tłumów tragicznych postaci, pragnących za wszelką cenę uciec przed wojskami gen. Franco, strzelać z karabinów maszynowych.

Wielu uchodźców przeszło przez granicę francuską? Nie sposób narazie odpowiedzieć dokładnie na to pytanie. Według prowizorycznych obliczeń — około 300.000 osób. Ale te prowizoryczne obliczenia dokonane były na oficjalnej granicy, ale wiele tysięcy ludzi przeniknęło do Francji nie przez punkty kontrolne, przez górskie ścieżki, znane dawniej tylko przemytnikom.

W ciągu pierwszego tygodnia ewakuacji, jeszcze przed upadkiem miasta Finerów, Francja przyjęła 150.000 uchodźców, z których 110.000 kobiet i dzieci odesłano natychmiast w głąb kraju, a 40.000 rozbrojonych milicjantów skierowano do obozu w Argelese sur Mere, w odległości 20 kilometrów od granicy i od Perpignan. Ale w tym czasie główny front odступающей armii jeszcze nie zbliżył się do granicy.

Specjalni wysłannicy dzienników paryskich donoszą o niezwykłych scenach, które rozgrywają się na granicy. Bez przerwy odbywa się strzelanina. Ale nie należy sądzić, że toczy się tam walka, nacierających milicjanci strzelają do uciekających wojsk powstańczych. To jest wypełnienie przysięgi — walki do ostatniego naboju. Cofające się wojska republikańskie nie chcą przekroczyć granicy z naładowanymi karabinami. Ostatnie naboje muszą być wystrzelone jeszcze na ziemi hiszpańskiej. Żołnierze prowadzą z sobą konie i bydło, które już od szeregu dni nie widziało pokarmu.

Wszystkim, przekraczającym granicę od strony hiszpańskiej, zabiera się wszystkie rzeczy — ci się później, w obozie.

Oboz w Argelese sur Mere może pomieścić 150.000 ludzi. Jest to gigantyczny obszar, położony tuż przy plaży. 50 hektarów ziemi otoczono drutem kolczastym. Sami uchodźcy przystąpili do budowy baraków, do kopania studni. Przywieziono tam kuchnie polowe, w których gotuje się tradycyjne żółte „Rata“ — gulasz z mięsa, kartrzymują dobre pożywienie: rano kawa, dwa razy dziennie po misce z gorącą porządką i duże porcje chleba. Utrzymanie każdego uchodźcy kosztuje rząd francuski po 12 franków dziennie (o 3 franki więcej, niż wynosi zasiłek dla bezrobotnych Francuzów). A nikt nie umie powiedzieć, jak długo istnieć będzie oboz w Argelese.

— Mamy już 3 miliony cudzoziemców — skarżą się Francuzi. — To wynosi niemal 8 proc. ludności naszego kraju. Nie możemy przyjmować takich mas hiszpańskich, nie możemy więcej przyjmować cudzoziemców, ponieważ wywołają to straszną ksenofobię, nieznaną dotychczas we Francji.

Ale nie ulega wątpliwości, że znaczna liczba uchodźców będzie mogła do Hiszpanii powrócić. Senator Leon Bernard już przeprowadził w tej sprawie konferencje z gen. Franco. Pozostanie więc tylko polityczna część emigracji, która, w razie ostatecznego zwycięstwa gen. Franco nie będzie mogła wrócić do Hiszpanii. Niewątpliwie część o-

trzymania prawa pobytu we Francji, pod warunkiem, że nie będzie zajmowała się działalnością polityczną. Pozostali siedzieć będą w obozach, starając się o wizy do krajów Południowej Ameryki. Ich los nie jest do pozazdroszczenia.

W Perpignan, we Francji, przebywa obecnie Largo Cabalero. Po długich namowach zgodził się on na udzielenie wywiadu dziennikarzom francuskim. Wywiad zasługuje na uwagę.

Largo Cabalero oświadczył, że nie wierzy w zwycięstwo gen. Franco.

— Owszem, może on opanować całą Hiszpanię. Przy tak wydatnej pomocy obcych wojsk nie jest to rzeczą trudną. Ale czy wiadomo, co dzieje się na tyłach jego armii? Co myśli sobie ludność hiszpańska? Zakończenie wojny domowej nie oznacza zwycięstwa. Hiszpan nie za-

pomina krzywd i jest mściwy. Hiszpanie nie uspokoją się, nawet pod groźbą bagnetów.

— Jesteście jednak wdzięczni Francji za to, co czyni obecnie dla waszych uchodźców? — zapytał jeden z dziennikarzy.

— Wdzięczni? Za co? — zawołał Largo Cabalero. — Za to, że daje nam z łaski azyl? My nie chcemy od nikogo łaski. Dlaczego Francja nie chciała nam sprzedać broni? Przecież nie prosiłiśmy wówczas łaski, chcieliśmy kupić, zapłacić... Gdyby nam sprzedawano broń, nie byłoby obecnie emigrantów hiszpańskich we Francji. Gdyby nam sprzedawano broń, gen Franco nawet przy pomocy włoskich dywizji, nie zdołałby opanować Hiszpanii. Francja pozostawiła nas bez środków do walki, bez naboju, bez broni, a teraz łaskawie wpuszcza uchodźców...

Andrzej S.

PRZY WADLIWEJ PRZEMIANIE MATERII

MINEROGEN F. F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa, Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach.

Zawody FIS w Zakopanem

Finlandia wygrywa bieg sztafetowy

Drużyna polska zajęła ósme miejsce. — Trasa była b. ciężka

Zakopane, 13 lutego.

Niesłychanie trudne warunki, w jakich rozpoczęły się zawody FIS w Zakopanem, niestety dotychczas nie poprawiły się.

Organizatorzy prowadzą zaciętą walkę z niesprzyjającymi siłami natury i za cenę olbrzymich wysiłków wychodzą z niej, jak dotąd, zwycięsko. Przeniesiona na północne stoki Gubałowski trasa biegu sztafetowego przedstawiała się wczoraj niekorzystnie. Śniegu mało, miejscami przeświecała goła ziemia.

Przez całą noc dzisiejsza 40 furmanek zwoziło śnieg z Polany Chochołowskiej, a kompania wojska i junacy śnieg ten rozsypywali na trasie wytyczonej ze szczytu Gubałowski na obwódzie 10 km.

Dzięki tej pracy trasa była dziś w zupełnym porządku. Śnieg leży grubą warstwą. Pole startowe, które było jednocześnie punktem zmiany w sztafetach i metą, wyznaczono czerwonymi cho-

ragiewkami. Cała trasa wytyczona została chorągiewkami niebieskimi.

O godz. 10-ej pada sygnał startu. Ruszyli jednocześnie pierwsi zawodnicy 10-ciu sztafet następujących państw: Finlandii, Francji, Niemiec, Norwegii, Włoch, Szwajcarii, Węgier, Szwecji, Jugosławii i Polski.

Już po pół godzinie w pięknym stylu i w doskonałej kondycji zawodnicy zbliżyli się do mety pierwszej zmiany. Na czele znajduje się Fin Pitkanen, zeszlony mistrz świata na 18 km. za nim w odległości 400 mtr. przybiega również w świetnej formie Szwed Haegglund. Trzecie miejsce jest sensacją: zamiast oczekiwanego Norwega na miejsce zjawił się Włoch A. Compagnoni, pokrywając w ostrym tempie ostatnie wzniesienie przed metą.

Czwarte miejsce jest również niespodzianką. Zajął je Francuz Gindre, za nim melduje się na mecie Szwajcar Freiburghaus, po nim Niemiec Loch-

biehler i dopiero na 7 miejscu Norweg Odden. Ósmym jest Jugosłowianin Smolej, o paręset metrów przed Polakiem Karpiem, który podchodzi do mety bardzo zmęczony. 10-tym i ostatnim jest Węgier Dezseo.

Na drugiej zmianie nastąpiły przesunięcia kolejności zawodników. W wyniku zaciętej walki pomiędzy Szwedem Pahllem a Finem Alakupi o pierwsze miejsce na odcinku pomiędzy 15 a 20 kilometrem, Fin ulega atakowi Szweda i oddał mu prowadzenie, nie rezygnując z walki aż do mety, na którą pierwszy wpada Szwed o 10 minut przed Finem. Świetnie biegający Włoch S. Compagnoni utrzymał trzecie miejsce.

Czwartym jest Szwajcar Soguel, dalej Norweg Posseide, Francuz Cretin i Niemiec. Z Polaków Orlewicz jest znów ósmy, a za nim przychodzi jeszcze Jugosłowianin i Węgier.

Na trzeciej zmianie walka między Finlandią a Szwecją staje się coraz ostrzejsza i w rezultacie prowadzenie obejmuje znów Fin Olkinuora. Jako drugi do mety przychodzi Szwed Westberg, dalej bez zmian klasyfikują się Włoch, Szwajcarzy i Norwedzy, na szóste miejsce wychodzi Niemiec przed Francuzem, a ostatnie 3 pozostają bez zmiany.

Czwarta zmiana wprowadza już tylko nieznaczne przesunięcia powyższej kolejności. Jeden z najlepszych biegaczy świata, Norweg Hofsbaken minął na trasie zawodnika szwajcarskiego Gemma, dzięki czemu zapewnił Norwegii czwarte miejsce, które i tak jest wielką niespodzianką, gdyż Norwegów uważano za faworytów biegu. Na ostatniej zmianie w sztafecie polskiej doskonały biegacz Nowacki nie mógł jednak poprawić pozycji Polski z powodu słabych wyników poprzednich zmian i nie zdołał dojść Francuza, chociaż zmniejszył dzielący go od niego dystans.

Klasyfikacja ostateczna sztafety przed stawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce — Finlandia w czasie ogólnym 2:08:35.

2) Szwecja 2:09:43.

3) Italia 2:13:38.

4) Norwegia 2:13:55.

5) Szwajcaria 2:15:43.

6) Niemcy 2:16:3.

7) Francja 2:18:04.

8) Polska 2:19:43.

9) Jugosławia 2:22:49.

10) Węgry.

P. wojewoda w Kurii Biskupiej złożył kondolencje z powodu zgonu Papieża Piusa XI

W poniedziałek, 13 bm. p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika d-ra Stanisława Wróby przybył do Kurii Biskupiej, celem złożenia w imieniu rządu i własnym na ręce J. E. Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego, Ordynariusza diecezji łódzkiej — kondolencji z powodu zgonu Ojca Św. Piusa XI.

W zastępstwie niedysponowanego J. E. Ks. Ordynariusza kondolencje te przyjął ks. prałat Wincenty Burakowski w towarzystwie kanclerza Kurii ks. J. Zdźarskiego.

Jak wiadomo, wobec zgonu Papieża Piusa XI władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, obowiązujących aż do dnia pogrzebu Ojca Św. M. in. obowiązuje zakaz urządzania wszelkich zabaw publicznych i tanecznych. Gmachy instytucji państwowych i samorządowych oraz domy prywatne udekorowane są flagami żałobnymi.

Dożywianie dzieci w szkołach na terenie województwa łódzkiego

Dowiadujemy się, że w m. styczniu r. b. na terenie całego województwa łódzkiego dożywiano w szkołach, przedszkolach, ochronkach, stacjach opieki nad Matką i Dzieckiem, świetlicach i t. p. ponad 53.000 dzieci i młodzieży kosztem około 140.000 zł.

Nad całością akcji dożywiania czuwał Wojewódzki Komitet Pomocy Dzie-

ciom i Młodzieży wspólnie z lokalnymi komitetami.

Nadmieniamy się, że liczba dożywianych dzieci w m. styczniu r. b. jest nieco mniejsza od liczby dożywianych dzieci w tym samym miesiącu roku ubiegłego z powodu zmniejszenia obszaru województwa łódzkiego o 4 powiaty.

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10

2-gi tydzień wielkiego sukcesu!

KONFLIKT

w gł. powieści Giny Kaus „Stostry Kleh“
w r. gł. CORINNE LUCHAIRE

Obława na złodziei i włamywaczy

Wśród zatrzymanych są sprawcy kilku większych kradzieży. — Udaremnione włamanie do składu żelaza

Władze śledcze prowadzą obecnie energiczne dochodzenie w związku z dwoma zuchwałymi włamaniami, jakich terenem było w ostatnich dniach nasze miasto.

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o obu tych wypadkach.

Do browaru K. Arstadta Sukc. przy ul. Pomorskiej włamali się, najpewniej jeszcze w nocy z soboty na niedzielę, kasiarze. Złoczyńcy, rekrutujący się nie wątpliwie z „elity” tej specjalności rozpruli dwie kasy ogniotrwałe i uszkodzili trzecią, wszystkie znajdujące się w biurze firmy.

Kasy zostały „opracowane” bardzo gruntownie: kilka ścian w nich złoczyńcy otworzyli całkowicie i oczywiście opróżnili zawartość kas jak najdokładniej.

Na miejsce przybyli naczelnik wydziału śledczego nadkom. Polak i kierownik I. brygady kom. Kowalczyk ze sztabem funkcjonariuszy. Dokonano licznych zdjęć fotograficznych i daktyloskopowych, oraz badań na miejscu.

W dalszym ciągu prac policji, zdążających do ujawnienia sprawców tego dużego włamania — w dniu wczorajszym i nocy onegdajszej dokonały liczne oddziały policji poszukiwań i rewizyj w spelunkach i melinach. Zatrzymano 50 włamywaczy. Wśród zatrzymanych są sprawcy kradzieży ze składu fabryki chusteczek Alfonsa Zajdla przy ul. Lipowej 72.

Jak donosiliśmy również — złoczyńcy dostali się przez parkan od strony sąsiedniej posesji, otworzyli drzwi od

składu wytrychami i uszli z partią towaru wartości około 3000 zł.

Pięciu złodziei jako winnych kradzieży oraz paserka — winna nabycia łupu od złodziei, zostali już osadzeni w areszcie.

Trzecie wreszcie włamanie zostało udaremnione w ostatniej chwili.

Złodzieje już wycieli żelazę i wylałali drzwi od składu żelaza M. Lipszyca przy ul. 11 Listopada 63.

Zamknęli się potem w składzie i w względnym spokoju wybierali łup, podczas gdy stojący na czatach wspólnik baczyl czy się ktoś niepożądany nie zbliża.

Na widok strażnika nocnego — cza-

tujący dał znać swym kompanom i wszyscy rzucili się do ucieczki, wskazując na rolwagę, przygotowaną już do odwiezienia łupu.

Strażnikowi udało się po pościgu ująć jednego ze złoczyńców. Przy zatrzymanym ujawniono 12 klódek, pochodzących z kradzieży.

Władze śledcze powiadomione zostały o zuchwałym włamaniu dokonanym onegdajszej nocy do sklepu galanterijnego Szanisty Mlązek przy Limanowskiego 50. Włamywacze spłodrowali cały sklep i zrabowali towarów na przeszło 4000.— zł. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

W środę, dnia 15 lutego 1939 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej nieodżałowanej

z Montagów SALOMEI ZAND

odbędzie się o godz. 1-ej po poł. na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika i nabożeństwo żałobne na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
MAŻ I DZIECI.

Budowa szkoły—pomnika

imienia „Kaniowczyków” i „Żeligowczyków” w Nowym Żłotnie

Komitet Wykonawczy w osobach: p.p. generalowej Dindorf - Ankowiczowej Anny, starosty Denysa Franciszka, dyrektora Hertla, wiceprezesa Broszkiewiczza Maksymiliana, kier. szk. Norwińskiego Aleksego, kpt. Szwabę Tadeusza i kpt. Bukowieckiego Waclawa pod przewodnictwem Pplk. Laliczyńskiego Bronisława — dowódcy pułku „Dzieci Łodzi” na ostatnim zebraniu ukończył pracę nad objęciem w swe ręce całokształtu budowy oraz nad przygotowaniem środków do podjęcia robót z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych.

Pracami tymi żywo interesuje się wysoce protektor budowy Szkoły - Pomnika, gen. Thomee Wiktor — dowódca O.K. Łódź, który jest niestrudzony i pomaga wszędzie, gdzie chodzi o niesienie ulgi najbardziej potrzebującym warstwom społeczeństwa.

Ten przykład znajduje już wielu naśladowców. O dalszych pracach Komitetu nad realizowaniem dzieła zainicjowanego przez Kaniowczyków i Żeligowczyków w 20 rocznicę odzyskania Niepodległości, społeczeństwo będzie informowane za pośrednictwem prasy.

Okresowe meteory.

Dostrzegane częstokroć podczas pogodnej nocy błyski, przebiegające tu i owdzie sklepienie niebieskie, nazywamy meteorami lub popularnie — gwiazdami spadającymi. Ostatnio polscy astronomowie obserwują pilnie specjalny rodzaj meteorów, t. zw. „okresowych”. Szczególnie często zdarzają się one nad Polską, a że występują w postaci rojów w pewnych określonych porach roku, nazwano je okresowymi. Ścisłe badania wykazują, że poza wskazaną cechą okresowości tym się odróżniają od zwykłych meteorów, że gdy tamte, spadając żłobią dziury w ziemi, te wypełniają wszelkie wgłębienia, budowa ich bowiem jest zupełnie odmienna od zwykłych gwiazd spadających, a ponad to wyróżniają się zgoła innym składem chemicznym, bo gdy tamte parzą, te grzeją przy dotknięciu.

Dalsze badania stwierdzają, że nie mamy tu do czynienia z gwiazdami, jako takimi, które odrywają się — mówiąc obrazowo — ze stropu niebieskiego i spadają na naszą ziemię. Są to luźne bryły, krające w przestrzeniach międzyplanetarnych, które przy zbliżaniu się do ziemi, zostają przez nią przyciągnięte i spadają przesyłając atmosferę. Tutaj ulegają one silnemu rozżarzeniu wskutek tarcia i stają się dostrzegalne, jako meteory. Pewna część tych brył spala się w atmosferze na popiół, inne natomiast, o większych wymiarach, docierają do powierzchni ziemi. Nazywamy je meteorytami. Waga ich waha się w szerokich granicach, gdyż zdarza się niejednokrotnie, szczególnie w pewnych okresach, że spadają w postaci całkowitej, a czasem w odlamkach. W tym roku sygnalizowane są przez obserwatoria polskie bardzo silne opady tych meteorów na całym terytorium Polski. Uważni znajdą terminy opadów meteorów we wszystkich gazetach, dzięki czemu z łatwością będą mogli osiągnąć większe lub mniejsze meteoryty.

Obecnie sygnalizowany jest rój specjalnych meteorów okresowych na dni 23, 24, 25 i 27 lutego i dotarcia ich do ziemi na terenie Polski w postaci wygranych pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. „Meteoryty” te każdej Polsce ich składnicach — Kolekturach Loteryjnych. Najważniejsze: ściśle obserwować terminy, by się nie spóźnić z nabyciem losu.

Obecnie sygnalizowany jest rój specjalnych meteorów okresowych na dni 23, 24, 25 i 27 lutego i dotarcia ich do ziemi na terenie Polski w postaci wygranych pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. „Meteoryty” te każdej Polsce ich składnicach — Kolekturach Loteryjnych. Najważniejsze: ściśle obserwować terminy, by się nie spóźnić z nabyciem losu.

cierniacy NA REUMATYZM; ARTRETYZM

winni pamiętać, że nie lecząc się PODKOPUJĄ STAN SERCA

Środkiem przeciwreumatycznym

JEST „KLEROL” MAŚĆ I PŁYN DO KAPIELI

KLEROL — MAŚĆ WSYSY SIĘ CAŁKOWICIE W PORY SKÓRNE, NIE BRUDZI, NIE PLAMI.

Dzięki rozpuszczalności Klerolu w wodzie stosować go można do kąpeli



KLEROL DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH



TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).

Dziś, we wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Kordian” Słowackiego w inscenizacji L. Schillera

TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. „Teperamenty” A. Cwojdzkiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.15 wiecz. widowisko satyryczne w 2-ch częściach (16 obrazach) p. t. „Tata Du Łacht” z udziałem Dżigana, Szumachera, Józefa Kamena i innych. Kierownictwo muzyczne Iso Szajewicz. Choreografia: Janina Zandell-Rudka i Aneta Rajzner. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

WIECZOR PIEŚNI I ARYJ OPEROWYCH

We wtorek (14 b. m.) o godz. 9.15 wiecz. recital śpiewaczy p. A. Handzla. W programie arje operowe i oratoryjne Mozarta, Haydna, Schuberta i Schumanna. Przy fortepianie p. Lieberman.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 14-go lutego 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 5.35—6.35: „Przyjdź walczyku”. — Muzyka pop-ranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.20: „F.I.S.” — „Dziś w Zakopanem” — wiadomości sportowe. 7.20—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół „W jamie ustnej” — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania). 11.15—11.57: Polska spody salonowe (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnal z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Złotej Lodzi. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Zyciorys maszyn: „Lokomotywa”. 15.15—15.30: Audycja dla młodzieży. 15.30—16.00: „Granica” — Zofii Nalkowskiej. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Radiowej Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.30: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30—16.50: Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. Przy fortepianie prof. L. Urstala. 16.50—17.00: „Na zębaczym szlaku” — felieton Kazimierza Muszałówny.

17.00—17.30: Trio salonowe (Bronisław Najewski — wiolonczela, Juliusz Stefanski — fortepian (z Łodzi) — wszystkie rozgłoszenie polskie). 17.30—18.00: Z pieśni o kraju — audycje wawzi prof. Bronisław Rutkowski. — Etykieta jako problem artystyczny i techniczny. — Objasnienia Walerii Palczynskiej. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.00: Audycja dla robotników. 19.00—19.25: „F.I.S.” — transmisja slalonów z Zakopanego. 19.25—20.35: Koncert rozrywkowy w wyk. Małgorzaty P.R. pod dyr. Z. Górzynskiego, Jan Ławrusiewicz (gitara hawaajska) i Jan Berczyński — fortepian. W przerwie koncertu o godz. 19.30—19.55: „F.I.S.” — Transm. slalonów — rozdanie nagród (z Zakopanego przez Kraków) oraz posadażka p. t. „Co to jest złożona kombinacja weska?”. 20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dzień wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne „F.I.S.” — wiadomości sportowe z Zakopanego i z Warszawy. 21.00—22.00: Koncert Tow. Muz. Współczesny. 22.00—22.25: „Przechadzki Ateńskie”. — „Nabój do Partemona” — odczyt, wygłosi prof. Witold dysław Witwicki. 22.25—22.55: Recital skrzypcowy Ryszarda Odrowskiego. Przy fortepianie prof. J. Lefeld. 22.55—23.00: Wiadomości bieżące. 23.00—23.03: Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.03—23.05: „F.I.S.” — Ostatnie wiadomości sportowe (z Zakopanego).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.35—RYGA: Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej. 21.00—BRUKSELA Franc.: „Syn marnotrawny” Debussy'ego. 21.00—RZYM: „La Traviata” — opera Verdi'ego (transm. z La Scala). 21.30: —BORDEAUX: Koncert symfoniczny. 21.30—WIEZA EIFFLA: Koncert symfoniczny. 21.50—LUKSEMBURG: „Pofawiacze pereli” — Opera Bizeta.

KINO „PALACE”

W 3-cim tygodniu rekordowego powodzenia

Ceny znacznie niższe

Od 4—5 pp. od 80 gr.

Na wiecz. seanse od 1⁰⁹ zł.

KŁAMSTWO KRYSTYNY

wg. powieści St. Kiedrzyńskiego Barszczewska — Cwiklińska — Juno — Halama — Juno — Sza-Stępowski — Znicz — Woszczycki — Włoczek — Samborski

DEBATA BUDŻETOWA W SEJMIE

(Dokończenie)

— Naród ruski domaga się opieki i wzięcia go w obronę przed akcją ukraińską. Imieniem ludności ruskiej mówca zgłasza następującą rezolucję:

„ZWIĄZANI NA PRZESTRZENI WIEKÓW Z KULTURĄ I NARODEM POLSKIM, PRAGNIEMY ŻYĆ NA ZIEMIACH WSPÓLNIE ZAMIESZKAŁYCH W BRATERSKIEJ MIŁOŚCI I ZGODZIE, JAKO LOJALNI OBYWATELE WSPÓŁODPOWIEDZIALNI ZA WIELKOŚĆ I POTĘGĘ RZPLITEJ.”

Przemówienie pos. Csadka przerwane było kilkakrotnie z ław posłów ukraińskich.

Ostra wymiana zdań między pos. Chmielińskim (OZN) a pos. Skrypnikiem (Ukrainiec)

Do ostrej wymiany zdań doszło między pos. Chmielińskim (OZN) a pos. Skrypnikiem (Ukrainiec). Pos. Chmieliński w swoim przemówieniu oświadczył, że każdy Wołyński nie zatruty obcą jego psychice demagogią, ma za co, nie tylko być wdzięczny swemu Państwu i być lojalnym obywatelem ale i aktywnym sprzymierzeńcem państwowości polskiej.

Kolega Skrypnik — mówił poseł Chmieliński — poseł mego okręgu nie inaczej podchodził do swoich wyborców. Gdyby przemówił do nich w ten sposób, jak to czynił na plenum tej Wysockiej Izby podczas debaty nad ekspozycją Rządu, to niezawodnie by w wyborach przepadł.

Tymi słowami uczuł się dotknięty pos. Skrypnik, który na zakończenie wygłosił krótkie oświadczenie.

Pos. Skrypnik oświadczył, iż 10 lat na zaszczyt reprezentować w tej Izbie ukraińską ludność Wołynia i przez ten czas nie widział, aby ktokolwiek był zaatakowany jak on przez posła Chmielińskiego.

— Nie dałem po temu — mówił pos. Skrypnik — nigdy żadnego powodu, skiego nie mieszkał się w granicach tych poświadczeń rzeczowych, jakim zawsze lineki swoje rozważania. P. Chmieliński jest na Wołyniu dopiero od 2 lat, a poza tym znane są jego kontakty ze Stronnictwem Narodowym z okresu bez pośrednio poprzedzającego wybór jego na posła OZN.

To wszystko zwalnia mnie — mówił poseł Skrypnik — od rzeczowej polemiki z pos. Chmielińskim. Pos. Chmieliński zarzucał mi, że szukam natchnienia w kompleksach zagranicznych.

— Panie Chmieliński — woła poseł Skrypnik — ja przeciw temu uroczysto protestuję. Nie ma pan prawa oceniać tak mojej działalności, bo nie wiem co pan robił w roku 1920, kiedy ja walczymy o obecne granice Rzplitej, Miłmo — wszystko jednak i mimo, że ilość pp.

Chmielińskich wrośnie, moja wiara w Polskę Piłsudskiego nie zmaleje. Napewno zawsze znajdę się tam, gdzie mi będzie kazał pójść obowiązek Rzplitej Polskiej”.

Przemówienie pos. ptk. Wendy

W czasie dyskusji na plenum sejmu nad budżetem na rok 1939-1940 wicemarsz. Wenda wygłosi następujące przemówienie:

„Podczas debaty nad przedstawionym naszym Izbie zrównoważonym preliminarzem budżetowym na rok 1939-40, w 21 roku niepodległości Rzeczypospolitej, sądzę, że warto zastanowić się nad pewnymi całociami naszego bytu państwowego.

Po kilku latach rozprężenia i dewaluowania wartości państwowych, narodowych zdobyczy i osłabnięć.

ODNOWICIEL POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI WKROCZYŁ DO WALKI O IMPONDERABILIA

Od roku 1926 mieliśmy okres wielkiego budownictwa państwowego. A więc stabilizację waluty zrównoważenie budżetu państwowego, rozbudowę przez obecnego wicepremiera Kwiatkowskiego Gdyni, chluby naszego Narodu. Mielśmy dalsze postępy w budowie sił zbrojnych, w podnoszeniu moralnej i materialnej strony armii.

W tym czasie odbudowane zostały zdrowe zrebry naszej polityki zagranicznej, która wkroczyła na drogę samodzielności, godnej mocarstwa znaczenia Polski. W tym okresie postępuje praca nad ustrojem państwa, uwieczniona konstytucją kwietniową. W warunkach stabilizacji pokojowej i rewolucyjnego rozwoju tego dziesięciolecia znacznie większymi moglibyśmy cieszyć się osiągnięciami, gdyby nie PRZYCZYNY NATURY MATERIALNEJ I PSYCHICZNEJ, które wywołały przesilenie w odbudowie Państwa.

Do przyczyn materialnych zaliczyć należy KRYZYS GOSPODARCZY

który rozpoczął się w roku 1929, a którego skutki państwowe i społeczne, moralne i materialne jeszcze dzisiaj ciężą na naszym życiu.

Druga z przyczyn o charakterze materialnym, to NIEBYWALE TEMPO WZROSTU POTENCJAŁU MILITARNYCH PAŃSTW OŚCIENNYCH I INNYCH, CZYNNYCH W UKŁADZIE POLITYKI EUROPEJSKIEJ.

Całą Polską wstrząsnęła (i to jest przyczyna natury psychicznej naszego przesilenia) KATASTROFA ŚMIERCI JÓZEF PIŁSUDSKIEGO

I to właśnie w tym okresie, w którym ani koniunktura gospodarcza, ani wzrost potencjału państw nowoczesnych nie pracował na nas, lecz przeciwko nam.

Lecz i w obliczu tych trzech czynników składających się na przesilenie w życiu państwowym Polski, Naród Polski

WYKAZAŁ WIELKI HART DUCHA

wolę czynnego wpływania na losy Państwa.

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wychodząc z analizy przyczyn przesilenia i konieczności przełamania tego przesilenia zaapelował do bodźców psychicznych w narodzie całym, stawiając, jako naczelny wódz, kategoryczny nakaz

ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

w imię celów obronnych i rozwojowych. Apel ten poruszył cały Naród, przeniknął do wszystkich komórek życia państwowego, do wszystkich organizacji społecznych i zawodowych, zapoczątkując dzieło dozbrojenia kraju i jego rozbudowy. Powstały takie akcje, jak Fundusz Obrony Narodowej, takie inicjatywy jak tworzenie brygad Obrony Narodowej rozbudowa wszelkich form przysposobienia wojennego, przystosowanie życia gospodarczego do potrzeb wojennych. Akcja ta znalazła swój najjaskrawszy wyraz w tempie i rozmachu rozbudowy inwestycyjnej C.O.P.

Gdy stajemy przed otwartą przyszłością stwierdzić musimy, że przesilenia jeszcze nie pokonał, że nie nastąpiło jeszcze wyrównanie między naszą siłą, a siłami ewentualnych napastników. Stwierdzić musimy, że na wielu polach mamy wiele zaniedbań, może niezawinionych. I tak, jak niedomagania te należy oceniać przez pryzmat realnego pesymizmu, lecz nie defetyzmu, tak i środki dążące do ich usunięcia należy oceniać i wybierać przez pryzmat REALNEGO OPTYMIZMU.

Na czymże ma polegać ten realny optymizm, który stać się ma bodźcem psychicznym naszej odbudowy, rozbudowy i dalszych prac nad wzmocnieniem obronności?

Otóż podstawy realnego optymizmu zasadzają się na wielkich zdolnościach twórczych Narodu Polskiego, które dotychczas nie zostały jeszcze w całości wykorzystane. Dalej podstawy te tkwią w niewykorzystanym jeszcze przez nas i w małym procencie walorze organizacyjnego życia zbiorowego na jego najważniejszych

odcinkach. Gdyby te drugie zagadnienie rozważać budżetowo, czyli gospodarczo, to można powiedzieć, że zastosowanie w pełni czynnika organizacyjnego daje rentowne wyniki.

Gdy się obserwuje w Polsce taktykę i ideologię ruchów dynamicznych, pragnących naśladować metody dokonania nowoczesnych państw zachodnio-europejskich, zdać musimy sobie sprawę, że można naśladować dokonania, ale nie metody ruchów, które doprowadziły do wielkich osiągnięć.

Chcę to umotywić. Czy to w Niemczech powojennych, czy we Włoszech, podjęcie psychiczne w okresie zagrożenia i schyłku powojennego mogły wywołać i wywołały ruchy odróżdźcze w metodach rewolucyjnych, które ucieleśniały się w konkretną realizację gospodarczą i społeczną ekspansję terytorialną, polegającą następnie do kwadratu, czy do trzeciej potęgi początkowe bodźce psychiczne i torując drogę do dalszych cudów zjednoczenia, planowej pracy, a więc realizacji przedsięwziętych celów.

Upojeni wolnością po wielkiej wojnie, byliśmy nasyceni tą wolnością, upragnioną od lat 150-ciu w ten sposób, że nawet nie widzieliśmy wielkich bólów i nie odczuwaliśmy potrzeby gigantycznych wysiłków, które wykryły nam przeznaczenie na tym terytorium europejskiego kontynentu.

Stabilizacja ustroju państwowego, dokonana przez Józefa Piłsudskiego i wykluczenie wszelkich momentów masowo-rewolucyjnych, jako metody bodźców psychicznych dla naszego narodu (bo wyklucza to absolutnie nasza racja stanu i położenie geopolityczne) zmusza nas do innych form podciągnięcia wżwyz naszego kraju, niż te, według których odbyły się procesy odróżdźcze w dynamicznych krajach zachodnioeuropejskich.

Dla pełnej mobilizacji wszystkich bodźców psychicznych w naszym Narodzie winniśmy w kolejności na pierwszym miejscu postawić wielkie realizacje i to nie tylko gospodarcze, które następnie wywołują wielkie bodźce pozwalające kolejno znów zwiększać tempo realizacji.

Tak narastające i wzburzające fale mogą nas prowadzić do wielkiego odrodzenia sił moralnych i materialnych narodu, pozwalając bezwzględnie nam w ciągu najbliższego 10-lecia jeszcze więcej, aniżeliśmy uczynili w ubiegłym 20-leciu.

Rozwiązanie sprawy tak wielkiej wagi wymaga nie tylko dalszej twórczości rządu, lecz również całego Narodu i wszystkich jego zrzeszeń społecznych, a także każdego pojedynczego człowieka — członka tego Narodu”.

Statut Banku Polskiego zmieniony

Nowi członkowie rady i komisji rewizyjnej

Warszawa, 13 lutego.

(PAT) Dnia 13 lutego 1939 r. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 322.150 akcji imiennych. Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedłożone już sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej będzie wypłacana począwszy od dnia 14 lutego 1939 r.

Równocześnie walne zebranie uchwaliło wniosek rady Banku w przedmiocie

zmian statutu.

W wyniku dokonanych wyborów ustepujący członkowie rady pp.: Henryk Brun, Henryk Strasburger, August Zaleski i Józef Zychliński zostali wybrani ponownie. Jako zastępcy członków rady zostali wybrani na jeden rok pp.: Aleksander Ciszewski, Jan Morawski i Edward Natanson. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie na jeden rok pp.: Władysława Heinricha, Jana Kucharskiego, Antoniego Olszewskiego, Leopolda Skulskiego i Włodzimierza Seydlitza oraz na zastępców pp.: Stefana Bruna, Stanisława Fałata i Stanisława Skoniecznego.

Uchwalona przez walne zebranie ak-

Kronika radiowa

KIEDY SŁUCHAĆ STACJI WATYKANSKIEJ.

W dniach żałoby, w jakiej pogryźł się cały świat katolicki z powodu zgonu Ojca Świętego Papieża Piusa XI-go — Polskie Radio nadaje szereg audycji własnych i bezpośrednich transmisji z Watykanu.

Niezależnie od tego wszyscy słuchacze Polskiego Radia, posiadający odbiorniki z zakresem fal krótkich, mogą w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 21.00 słuchać programów nadawanych przez krótkofalowe radiostacje watykańskie. Każda audycja rozpoczyna się i kończy słowami: „Laudetur Jesus Christus”.

KURS PRZYSPOSOBIENIA RADIOWEGO.

Staraniem Związku Młodej Wsi powiatu radomszczańskieggo oraz powiatowego komitetu radiofonizacji kraju w Radomsku odbył się w szkole rolniczej w Dobroszycach trzydniowy kurs przysposobienia radiowego dla młodych działaczy wiejskich.

W kursie tym wzięło udział 62 uczestników, reprezentujących wszystkie koła Związku Młodej Wsi z terenu pow. radomszczańskieggo. Na kursie tym poza wykładami teoretycznymi, które objęły wszystkie zagadnienia radiofonii i radiofonizacji

na terenie wsi — uczestnicy kursu wysłuchali szeregu wykładów z dziedziny techniki, instalacji i naprawy radiodbiorników oraz własnoręcznie zbudowali odbiorniki detektorowe. Poza tym uczestnicy kursu zetknęli się bezpośrednio z radiowymi urządzeniami nadawczymi dzięki przybyciu z Warszawy nowoczesnego wozu propagandowego Polskiego Radia z aparaturą nadawczą.

Obecnie absolwenci kursu rozjechali się na tereny swoich wsi, gdzie wśród rolników prowadzić będą akcję radiofonizacyjną, budując odbiorniki, naprawiając uszkodzony radiosprzęt, zakładając anteny i uzimienia oraz rozpowszechniając nabytą wiedzę wśród młodzieży wiejskiej, zgrupowanej w organizacjach, działających na terenie powiatu radomszczańskieggo.

DWA ZESPOŁY ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

W ostatnim roku Rozgłośnia Łódzka coraz intensywniej eliminuje ze swego programu muzykę mechaniczną, zastępując ją muzyką żywą.

W tej chwili Rozgłośnia Łódzka rozporządza dwoma zespołami salonowymi, które nie tylko występują w audycjach lokalnych, ale coraz częściej odzywają się na fali ogólnopolskiej.

cjonariuszów Banku Polskiego dn. 13 lutego r. b. zmiana statutu Banku dotyczy zagadnień, które uszeregować można jak następuje: a) sprawy emisji i pokrycia, b) wymienialność biletów Banku, c) kredyty dla skarbu państwa, d) przywilej emisyjny, e) czynności Banku, f) uprawnienia akcjonariuszów, g) sprawy organizacyjne, h) różne zmiany natury prawno porządkowej.

Uciezka kapitałów z Czechosłowacji

Praga, 13 lutego.

(PAT) Atmosfera niepewności, alarmujące pogłoski o załamaniu się korony i o zmianie systemu walutowego w Czechosłowacji spowodowały ostatnio znaczną uciezkę kapitałów zagranicę.

Fachowcy obliczają, że straty państwa, spowodowane nielegalnym wywozem kapitałów zagranicę sięgają miliardów koron.

Szpak, bociany i skowronki ukazały się już na P. dnie

Nowy Sącz, 13 lutego.

(PAT) Na Podhalu ukazały się szpaki i skowronki, widziano też bociany. Przyłoty tych ptaków o tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie w tych stronach.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

We wtorek (14 b. m.) o godz. 9.15 wiecz. recital śpiewaczy p. A. Handzla. W programie arje operowe i oratoryjne.

W środę (15 b. m.) o godz. 9.15 wiecz. zebranie organizacyjne Koła Wiedzy o współczesnym żydostwie. Zagaja dr. Z. Ellenberg.

W piątek (17 b. m.) o godz. 9.15 zebranie uczestników konwersatorium angielskiego. Zagaja p. Irena Wolfeldówna n. t. „The character or British people”.

W sobotę (18 b. m.) odczyt p. Estery Kaplan z Jeruzolimy n. t. „Od Zbyszynia do Chanity”.

Wkrótce w kinie „EUROPA” FILM DLA AMATORÓW SILNYCH WRAŻEŃ!



ALIBI

W roli głównej: mistrz mask! ERYK v. STROHEIM

Reforma prawa kartelowego

Po publikacji pełnego tekstu prawa kartelowego wedle nowego brzmienia wypada zrewidować pogląd i raczej skłaniać się do wniosku, że zamierzone zmiany sięgają dalej, aniżeli pierwotnie się wydawało.

Nowa więc będzie przede wszystkim definicja t. zw. porozumienia kartelowego. W istniejącym stanie prawnym porozumieniem takim są „umowy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu lub handlu”. Według definicji projektowanej, porozumieniem kartelowym jest wszelkie porozumienie, „zawarte w dowolnej formie prawnej, ograniczające swobodę produkcji przemysłowej lub handlu”. Widoczne jest, że obie definicje — stara i nowa — nie pokrywają się; sama przez się „kontrola” nie mieści się jeszcze w ramach „ograniczenia swobody produkcji przemysłowej i handlu”, z drugiej zaś strony — pojęcie tego ograniczenia jest szersze, aniżeli „regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr”. Pojęcie owego „ograniczenia swobody” jest na tyle szerokie, iż dopiero — bardziej lub mniej rozciągliwa — wykładnia, stosowana przez ministerstwo i sądy kartelowe wytyczyć mu będzie mogła granicę.

Już poprzednio wskazywaliśmy, że nowością są postanowienia o celu porozumienia kartelowego, ulegającym ujawnieniu w samym jego tekście. Cel ten powinien być szczegółowo określony. „Cele te — jak głosi projektowana ustawa — muszą odpowiadać interesom gospodarki narodowej”.

Przypominamy także, iż niektóre z takich celów są przykładowo wyliczone w tekście. Należą tu więc: doskonalenie, specjalizacja, lub racjonalizacja produkcji; rozwijanie produkcji i przerobu surowców krajowych; dokonywanie inwestycji w istniejących przedsiębiorstwach; tworzenie nowych zakładów i gałęzi produkcji; wzmocnienie zbytu, zwłaszcza wywozu; potaniecie kosztów produkcji lub zbytu; wreszcie — poprawa lub utrzymanie opłacalności skartelizowanych przedsiębiorstw na poziomie gospodarczo uzasadnionym.

Zwróćmy uwagę na ostatni z wymienionych celów. Wskazuje on na to, że sama przez się obrona opłacalności przedsiębiorstwa jest więc w zasadzie usprawiedliwionym celem kartelizacji, byleby chodziło o poziom „gospodarczo uzasadniony”. Z natury rzeczy ten warunek jest trudny do ściślego sprecyzowania.

Owe cele, o których jak powiedzieliśmy, ustawa postanawia, że „muszą odpowiadać interesom gospodarki narodowej” są punktem ośrodkowym, dookoła którego koncentruje się ingerencja państwa do porozumienia kartelowego.

Zasady tej ingerencji ulegają również zmianie. Obecnie ingerencja ta zaczyna się w istocie rzeczy dopiero w toku działalności kartelu, po jego zarejestrowaniu. Dopiero wtedy — o ile okazuje się, że umowa kartelowa lub sposób jej wykonania „zagrożąją dobru publicznemu”, dopuszczalne jest orzeczenie m. in. rozwiązujące kartel; orzeczenie to od czasu noweli z roku 1935 wydaje minister z dopuszczalnością odwołania się do sądu kartelowego.

Według projektowanej ustawy — ingerencja zaczynać się ma już w fazie rejestracji kartelu. Już bowiem w tej fazie minister odmawia wpisu, jeżeli uzna, że cele zgłoszonego porozumienia kartelowego są „oczywiście niezgodne z interesami gospodarki narodowej”. Rozwiązanie już istniejącego kartelu jest wedle projektu — analogicznie — dopuszczalne, jeżeli on „wyrządza szkodę interesom gospodarki narodowej”.

Od orzeczeń ministra — zarówno co do odmowy wpisu kartelu do rejestru, jak i rozwiązania kartelu zarejestrowanego — służy odwołanie do sądu kartelowego. Zasady działalności tego sądu pozostają w swej ogólnej linii niezmiennione.

Kierunek wykładni pojęcia „interesu gospodarki narodowej”, pojęcia nadającego się do interpretacji różnokierunkowej, rozstrzygnie dopiero — jak mniemamy — o praktycznej doniosłości projektowanej reformy.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Przymus egzaminacyjny pracowników handlowych

jest przedwczesny. — Uchwała Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Zagadnienie kształcenia i egzaminowania uczniów kupieckich, jako jednej z form podniesienia poziomu zawodowego naszego kupiectwa, już od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowań Izby Przemysłowo-Handlowej.

Próba rozwiązania tej trudnej sprawy, jest ostatnio opracowywany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu projekt rozporządzenia o egzaminach na wykwalifikowanych pracowników hand-

lowych. Projekt ten jest obecnie rozpatrywany we wszystkich izbach przemysłowo-handlowych.

M. in. w Izbie Warszawskiej odbyło się w tej sprawie zebranie połączonych Komisji Handlu Wewnętrznego i Kształcenia Zawodowego, na którym w wyniku ożywionej dyskusji stwierdzono, że podniesienie poziomu kształcenia uczniów kupieckich jest konieczne, jednak powszechne wprowadzanie egzaminów

w życie drogą rozporządzenia jest przedwczesne. Nie mając poza sobą żadnej decyzji i praktyki, egzaminy te łatwo mogłyby stać się biurokratycznym utrudnieniem dla młodzieży, nie odpowiadającym wymaganiom rzeczywistości.

Realizacja tego projektu już obecnie byłaby bardzo trudna z uwagi na niski poziom szkolenia uczniów w obrzynie większości przedsiębiorstw kupieckich, głównie z powodu często spotykanych braków niezbędnych wiadomości handlowych u kupców, zatrudniających praktykantów.

Przed wprowadzeniem egzaminów konieczne jest rozstrzygnięcie tej sprawy przez wprowadzenie w każdej doksztalczącej szkole zawodowej, działu handlowego, powiększenie ilości szkół doksztalczających lub czasowe wyrównanie ich braku przez organizowanie dla uczniów kupieckich odpowiednich kursów doksztalczających.

Giełdy światowe w ubiegłym tygodniu

Po dużych wahaniami kursów w poprzednim tygodniu, nastąpiło w okresie sprawozdawczym na światowych giełdach papierów wartościowych znaczne uspokojenie. Notowania utrzymywały się na ogół na wysokim poziomie, obroty nieco zmalały.

WALLSTREET rozpoczęła tydzień giełdowy lekko zwyżką. Poszukiwane były akcje fabryk samolotów ze względu na wielkie zamówienia z Francji na aeroplany, akcje stalowe, bryk motorów i elektrowni. We wtorek nastąpiło pewne osłabienie tendencji i zmniejszenie obrotów; następnego dnia przyniosły poprawę notowania, giełda nie wykazała jednak większego ożywienia.

Pożyczki polskie, z wyjątkiem 6 proc. dolarowej miały usposobienie mocniejsze. 3-letnia 10 b. m. notowano (w nawiasach cyry z 3-letnią b. m.): 8 proc. poź. Dillona 32.62 i poź (31.50) 7 proc. poź. stabilizacyjna 40.12 i poź (39.50) 6 proc. poź. dolarowa 34.00 (35.00), 7 proc. poź. m. Warszawy 30.00 (27.00), 7 proc. poź. 27.00 (27.00).

NA GIELDZIE LONDYŃSKIEJ przeważała tendencja zwyżkowa, obroty początkowo male, w końcu w środę tygodnia, od czwartku natomiast wznowiły się zmniejszają. Interesowano się szczególnie akcjami kolejowymi w związku z powiadzianą dywidendą towarzystwa kolejowego London Midland and Scottish, akcjami cieżkiego przemysłu, naftowymi i browarnymi oraz papierami amerykańskimi.

OBROTY NA GIELDZIE PARYSKIEJ były male, nastroj słabszy, niż w tygodniu poprzednim. Przejściowo nieco większy wzrost osiągnęły kursy rent francuskich oraz papierów międzybankowych, przede wszystkim akcji Kanalu Sueskiego, koncernu Rio Tinto i Royal Dutch.

W AMSTERDAMIE zwyżkowały akcje przemysłu żelazno-stalowego, Philipsa i tytoniowego, spadły kauczukowe — wskutek niżki cen kauczuku na rynku londyńskim i akcje linii okrętowych. Papiery amerykańskie wykazywały dość znaczne wahania. Obroty na giełdach były male.

W ZURYCHU panował nastroj spokojny. Transakcje rozwijały się słabo, ponieważ zarządwo publiczność, jak i spekulanci, wstrzymywali się od poważniejszych zleceń.

Również GIEŁDA BERLINSKA nie wykazywała ożywienia. Podaż przewyższała popyt, kursy uległy pewnemu osłabieniu.

NA GIELDZIE WIEDENSKIEJ pierwsze dni zebrania przeszły pod znakiem niżki, dopiero w środę nastąpiła poprawa kursów. Obroty i na giełdzie były male.

Natomiast na GIELDZIE WARSZAWSKIEJ zaznaczyło się duże ożywienie. Obroty powoli wzrosły, a kursy akcji i papierów procentowych osiągnęły wydatną zwyżkę.

Fuzja firm transportowych

W b. tygodniu podpisana została umowa o utworzenie nowego towarzystwa transportowego, którego zadaniem będzie przewożenie towarów eksportowanych przez firmy polskie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a pierwszym rzędzie artykułów mieszanin.

Towarzystwo to powstało na skutek fuzji 4-ch wielkich firm ekspedycyjnych.

Dotąd eksport towarów polskich do Stanów Zjednoczonych A. P. odbywał się za pośrednictwem zagranicznych towarzystw eksportowych. (wt.)

Kursy papierów nadal zwyżkują

Zieleniewski zyskał 350, Inwestycyjna 100 punktów

Na giełdzie warszawskiej nastroj wczoraj był dla papierów procentowych i akcji mocniejszy, jednak nie tak mocny, jak się w ubiegłym tygodniu spodziewano. Nadzieje na poważniejszą zwyżkę kursów akcji zawiodły. Nie mniej jednak Zieleniewski podniósł się o 350 punktów w ciągu jednego dnia, do chodząc do 84.— zł. Pozatym w grupie metalurgicznej Starachowice zyskały 75 punktów, Lipopy również 75, zaś Ostrowiec 125 punktów. Węgiel zyskał 100

punktów przy żywszych obrotach. Banki bez zmian.

Z papierów o oprocentowaniu stałym znów ruszyła w górę Inwestycyjna, zyskując 100 punktów w obu serjach. Listy Łódzkie 1933 r. notowano po 68.

W Łodzi zainteresowanie papierami było wczoraj mierne. 6 proc. Obligacje łódzkie w placeniu 69. Listy Łódzkie 1938 r. w zaoferowaniu 64.75—65.

W godzinach wieczorowych Listy 1933 roku ofiarowano po 67.75—67.50.

Potrącanie z podatku obrotowego kwot wplaconych za świadectwa przemysłowe

Jak się dowiadujemy, podadzą w najbliższym czasie urzędy skarbowe do wiadomości płatników treść ustawy o podatku obrotowym z wyszczególnieniem kwot podlegających potrąceniu z miesięcznych i kwartalnych zaliczek w zależności od kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego.

Potrąceniu podlega część należności za świadectwo przemysłowe faktycznie wykupione na rok 1939 wraz z dodatkami. Wymiar zaliczek na podatek obrotowy za rok 1939 jako też przypis wymierzonych zaliczek ma być dokonywany sumami netto po uwzględnieniu potrącenia.

Wymiar podatku obrotowego za rok

1939 oraz przypis tego podatku w księgach ma być uskuteczniiony w sumach brutto t. j. bez potrącenia kosztów wykupionego świadectwa przemysłowego, natomiast kwota powyżej wymieniona ma być odpisana.

W myśl art. 15 ust. o pod. obrotowym potrącenia, o których wyżej mowa, dokonuje się z kwoty podatku obrotowego za rok 1939, zatem kwota odpisu nie może przekraczać kwoty wymierzonego za rok 1939 podatku. W nakazach płatniczych wymienia się kwoty podlegające potrąceniu.

Nowy okólnik nie ma zastosowania przy wymiarze i poborze zryczałtowanego podatku obrotowego za rok 1939.

Obroty handlowe polsko-francuskie

zadecydują o możliwości wyjazdu turystów do Francji

Donosiliśmy już o posiedzeniu rządowych komisji polskiej i francuskiej dla kontroli obrotu towarowego, które odbędzie się w dniu 14 bm. w Paryżu.

Na posiedzeniu tym zostaną omówione kontyngenty na drugi kwartał rb., jak również zostanie załatwiona sprawa ustalenia listy artykułów, których wymiana między obu krajami będzie się odbywała w drodze kompensaty. Wprowadzenie kompensat ma na celu powiększenie wzajemnych kredytów towarowych między Polską a Francją. Transakcje kompensacyjne mogą być wprowadzone najprędzej z dniem 1 kwietnia r. b.

Obrót towarowy polsko-francuski przybrał w 1938 roku w ogóle odmienne oblicze aniżeli w ostatnich dwóch latach w których mieliśmy z Francją saldo dodatnie, gdyż w roku 1938 wypadło dla Polski saldo ujemne. W roku 1938 globalna suma obrotów wyniosła 91.007 tys. zł. przy czym przywóz z Francji do

Polski przedstawiał wartość 46.349 tys. zł. wobec wywozu z Polski do Francji wartości 41.658 tys. zł., na skutek czego dla Polski wypadło ujemne saldo w wysokości 1691 tys. zł.

Tego rodzaju sytuacja wywołała niewątpliwie duże trudności co do odnowienia polsko-francuskiej umowy turystycznej, która wygasa w czerwcu rb. Układ turystyczny bowiem łączy się organicznie z polsko-francuskim obrotem towarowym w ten sposób, że nadwyżka wartości naszego eksportu do Francji nad importem francuskim do Polski w wysokości 20 proc. przeznaczona jest na pokrycie kosztów dewizowych turystyki polskiej do Francji.

Przypuszczać należy, że strona francuska umożliwi korzystniejsze kształtowanie się w obrotach polsko-francuskich bilansu handlowego na rzecz Polski, a co za tym idzie wyjazd turystom polskim do Francji. (wt.)

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

OD DZIS

14 DNI TANICH OKAZYJNEJ SPRZEDAZY PRZODUJACEJ BIELIZNY
„ROGO“
J. NEUMAN
 PIOTRKOWSKA 122

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

 PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.
Gdańska 12
 tel. 121-23.

DR. MED.

JAN POLAK

 CHOROBY WEWNĘTRZNE
 I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7

 Tel. 164-21
 godz. przyjęć od 5-8.

DR. MED.

MARKOWICZOWA

 choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2

 tel. 166-35
 Wznosiła przyjęcia.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJIANIU SIĘ LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Osmęckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otępiłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. Wanda Czaban
 med.

 SPEC. CHOR. DZIECI
 mieszka obecnie

Piotrkowska 2035 telef. 266-75

 przyjm. od 3-4 pp.
 Poradnia dla niemowląt
 wtorki i czwartki od 1-2 pp.

DOKTOR

W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHOROBY WENERYCNICH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgenowo- i światłolecznicy)

Piotrkowska 70 Tel. 181-83

Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-cj do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DOKTOR

S. GRYNBLAT
ul. Limanowskiego 28

TEL. 228-60

POWRÓCIŁ

„FOTOPLASTIKON“

 ul. Piotrkowska 17
 wyświetla dziś i dni następnych
 arcydzieła program p. n.

BARCELONA

Przewodzone to miasto hiszpańskie po długich i ciężkich walkach zdobyte przez wojska powstańcze.

Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr. czynny przez cały dzień.

„FOTOPLASTIKON“

 ul. Moniuszki 2
 dziś i dni następnych
DOLINA MOZELI

Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr. Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11 wiecz.

Młody, zdolny handlowiec

arcydzieł poszukuje odpowiedniej pracy — stanowiska. Łaskawe zgłoszenia do adm. pisma pod „Grand“.

Poszukiwany pokój

z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub „A“ do Administracji Republiki.

„Czystość“

 przyjmuje cyklizowanie, drutowanie iroterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
 Ceny konkurencyjne.

 Do akt Nr. Km VII/326/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 8 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28-go lutego 1939 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa-garderobera, 2 szafki do szafy garderoby, 5 stołów-warsztatów, motor elektryczny z pasem, oparnik do puszczania motoru, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 lutego 1939 r.

Komornik:

(—) W. GAMBURCEW.

 Do akt Nr. Km 2150/X/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1939 r. o godz. 13 w Zabieciu ul. Krakowska Nr. 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 warsztatów tkackich i powozu czarnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lutego 1939 r.

Komornik:

(—) L. NABOROWSKI.

 Do akt Nr. Km 265/X/39
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Plac Wolności 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 12 płaszczy damskich, 12 płaszczy męskich, 15 płaszczy pluszowych wyskokanych, sztuki towaru czarnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 lutego 1939 r.

Komornik:

(—) L. NABOROWSKI.

 Do akt Nr. Km 2496/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1939 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 125, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: snowadła mech. f. „Gessner“, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 stycznia 1939 r.

Komornik:

(—) W. Trzebiatowski.

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 232.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami,

4, 5, 6 mieszkań, pokoje meblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT“, ul. Piotrkowska 82, tel. 240-25.

POSZUKIWANE od zaraz w centrum miasta 1 lub 2 pokoje nieumeblowane nie wyżej II piętra (ewentl. w nowym domu) z wszelkimi wygodami. Oferty do adm. pisma sub „pol“.

LOKAL handlowo-przemysłowy, przy ul. Śródmiejskiej 6, 10 okien, I piętro, winda towarowa, do wynajęcia od 1 kwietnia br. Informacje telef. 205-57 w godz. od 14-16 i od 20-22.

 REPREZENTACYJNE
 KINO

„RIALTO“

 Dziś wielka
 premiera!

Najkosztowniejszy film świata 1939 r.


 NAJPOTĘŻNIEJSZY FILM
 MONUMENTALNY HOLLYWOODU!

W rolach głównych:

ANNABELLA
Loretta YOUNG
Tyrone POWER

Realizacja: ALLAN DWAN.

3 POKOJOWE mieszkanie komfortowe hollem, centralnym ogrzewaniem wszelkimi wygodami w nowym domu do wynajęcia. Tel. 275-46.

POKÓJ umeblowany, nowy dom, Al. Kościuszki, I piętro, telefonem, odnajmę solidnej osobie. tel. 110-92.

ODSTAPIE 2 pokoje kuchnia, wszelkie wygodami, antena, dzwonek, zamki. Tamże radio do sprzedania, Zwińki 8, m. 6a, 14-16.

POKÓJ niekrepujący, z wygodami, dla pojedynczej osoby do oddania, Ul. Zamenhofa 4, m. 1.

3 POKOJE z kuchnią, wygodami, słoneczne do wynajęcia, Kilińskiego 60, Administracja domu 5-7.

POSZUKIWANE 3 lub 4-pokojowe mieszkanie nie wyżej drugiego piętra. Pośrednicy nie pożądan. Oferty do Republiki sub: „Słoneczne“.

DR. MED.

AL. KOPCOWSKI
Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCOWSKI
Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Kupno i sprzedaż

LAMPY, najkorzystniej kupisz w twórnicy 6-go Sierpnia 14. Tel. 153-15. Wykonujemy reperacje i montaż zacje lamp.

OKAZYJNIE do sprzedania pokój, pialny, gabinet i stołowy. Andrzej front, suteryna.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych lub Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora. 2) znaleźć mieszkanie, pojedynczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić coś. 5) znaleźć pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki“

FOTOKOPIA, piśmem czarnym na białym imitule oryginal. Wykonujemy natychmiastowe. Cena umiarkowana. M. Kokotek, Cegielińska 53.

PENSJONAT całkowicie urządzony, dobrze zaprowadzony — wydzierżawie. Oferty sub. „Okazja“ do Republiki.

PLAC bocznicza ul. 11 Listopada, wynajęcia. Oferty Republika „Bocznicza“.

PRZYBLAKAŁ się wilk do nóżki, nia za zwrotem kosztów, 12a, w godz. od 6-7 w.

PELA SZERMAN zgubiła świadectwo ukończenia szkoły powszechnej nr. 135, wydane w r. 1923.

Posady

WYKWALIFIKOWANA buletowa w prezencji do kawiarni poszukująca przychmiast. Zgłoszenia od 16-18 m. 3.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka od 18 do 20 lat. Oferty sub. „Zdolna“

WYCHOWAWCZYNI z powołaniem referencjami do 4-letniego chłopa poszukiwana, Piotrkowska 107, m. 2, ostatnie wejście od 10-2.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, damski, siła pierwszorzędna. Piotrkowska 69, w podwórzu Adler i goraj.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO, lekcje. Konwersacje wznosiłam po powrocie z Francji. tel. 114-36.

SZYJE WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76
 m. 16, III p.